

PRZEWODNIK

Zrób se stronę!

Czyli jak w 10 krokach stworzyć
stronę na WordPressie



Kasia Aleszczyk
www.KasiaAleszczyk.pl

Spis treści

Słów kilka wstępu	01
Rozdział I - Hosting, domena, instalacja WordPressa	02
Rozdział I - Kokpit WordPressa	09
Rozdział III - Pojęcia z Internetem i WordPressem związane	28
Rozdział IV - Motywy WordPressa	35
Rozdział V - Wtyczki w WordPressie	41
Rozdział VI - Wpisy w WordPressie	46
Rozdział VII - Biblioteka mediów	60
Rozdział VIII - Strona i menu w WordPressie	66
Rozdział IX - Sidebar i widżety WordPressie	70
Rozdział X - WordPressowe tips & tricks	74

KIM JESTEM?

Nazywam się Kasia Aleszczyk i od 10 lat zajmuję się WordPresssem

Zakochałam się w WordPressie
od pierwszego wejrzenia
i z wzajemnością.

Jestem autorką „Bloga (nie tylko) o
WordPressie”, podcastu oraz
konferencji online „Jak żyć w necie”.

Od 2015 roku organizuję śląskie
spotkania entuzjastów WordPressa.
Jestem też współorganizatorką
WordCampów – ogólnopolskich
konferencji „WordPressowców”.

Uczę innych w autorskich kursach online
od 2016 roku. W nich pomagam ludziom
„nie technicznym” oswajać WordPressa
i przydatne narzędzia online.

Słowem, które mnie napędza jest:
uczciwość. Nie znoszę sytuacji,
w których ktoś wykorzystuje kogoś,
zwłaszcza jego niewiedzę, czy wiarę
w ludzkie dobro.



Od kilku lat realizuję swoje marzenia.
Prywatnie jestem żoną, mamą zastępczą
dla czworga nastolatków,
współwłaścicielką dwóch
najpiękniejszych kundli we wsi
i papużki. Uwielbiam kryminały,
wyszywanie i śpiew.

Życiowe motto:

„Bo kiedy Bóg drzwi zamyka – to otwiera
okno” pozwala mi znajdować rozwiązania
i dobrze żyć w polskiej rzeczywistości!

Kasia Aleszczyk

Słów kilka wstępu

Co tu się wyebookowało?

Oddaję w Twoje ręce ebook. Ebook, który powstał na kanwie książki o tym samym tytule. Książki, którą wydałam samodzielnie wiosną 2018 roku, gdy w moim życiu zachodziło zmian mnóstwo.

Znaczącą motywacją, by zrealizować tamten projekt, było pojawienie się w naszym domu dzieciaków. Podejrzewałam, że bardzo zmienią oni nasze życie. Nie przypuszczałam kompletnie, jak dzięki nim, będzie odtąd inaczej...

Poza sprawami osobistymi zmianie uległa również nasza biznesowa przestrzeń. Od realizacji zleceń dla Klientów indywidualnych przeszliśmy do kursów i usług online. Powstało wiele treści i kilka nowych projektów. Wśród nich najważniejsze: podcast i konferencja online "Jak żyć w necie" oraz platforma kursowa - AkademiaJZN.

Dziś i Ciebie zapraszam do świata WordPressa. Ebook, który masz przed sobą, krok po kroku pozwoli Ci stworzyć i uruchomić pierwszą stronę internetową.

Jak działamy?

Idealnie będzie, jeśli potraktujesz ebook jako przewodnik. Najlepiej czytając jednocześnie działaj. W ebooku podaję konkretne wskazówki, jak możesz od razu wiedzę wcielać w życie oraz linki do materiałów rozszerzających treść.

I jeszcze uwaga techniczna.

Bardzo świeżym tematem, jaki okazał się być i moim udziałem, jest neuroatypowość. Ebook ten więc specjalnie nie jest justowany właśnie z tego względu.

Dziękuję za zrozumienie! 🍷

PRZEDROZDZIAŁ

Jak z ebooka korzystać?

Rozdziały w ebooku

Tematy i rozdziały w ebooku poukładane są w taki sposób, by stworzenie z nim podstawowej strony internetowej nie wymagało szukania dodatkowych szkoleń, kursów i treści w tej tematyce.

Sklepy i platformy kursowe wymagają wprowadzić nieco więcej pracy i o nie nie zahaczamy, ale wiedza z ebooka będzie dobrym fundamentem również w dalszych projektach.




DODATECZKI

Od czasu do czasu pojawią się w ebooku treści dodatkowe, rozszerzające jego treść.

Zachęcam serdecznie, by z nich korzystać!

Jestem świadoma, że Twój proces tworzenia pierwszej w życiu strony www może napotkać pewne wyzwania. Może się zdarzyć, że coś nie wyjdzie i całość na chwilę przyhamuje.

Pamiętaj jednak, że bardzo, bardzo kibicuję Ci, by Twoja strona powstała i została opublikowana. Koniecznie daj znać, gdy tylko ją ukończysz!

Powodzenia! 

ROZDZIAŁ I

Hosting, domena, instalacja WordPressa

Każdy początek strony www zaczyna się od wyboru i wykupienia hostingu (miejsca jej przechowywania) i domeny (jej adresu). Oczywiście masz spory wybór usług w tym zakresie, dlatego pozwolę sobie co nie co doradzić.

Hosting

Hosting to przestrzeń, nic innego jak miejsce na serwerze (trochę podobnie jak dysk w komputerze).

Nie spotkałam hostingu, który nie spełniałaby wymagań pod instalację WordPressa, jednak upewnij się, że na hostingu, który kupisz, będzie:

- baza danych MySQL,
- czy obsługuje on PHP 8 lub wyższą.

Kwestią do przemyślenia jest cena, jaką możesz zapłacić za hosting. Masz wybór pomiędzy:

- darmowym (nie polecam ze względów bezpieczeństwa)
- lub płatnym (opłata za najmniejszy hosting na rynku waha się w granicach 50-150 zł/rok).

Z czystym sumieniem polecam firmę [Smarthost](#) (link jest moim linkiem partnerskim).

Domena

Domena to Twój adres. Każda strona internetowa ma jakiś swój adres. Nie będę wnikać za bardzo w szczegóły dotyczące tego, z czego ten adres się składał w przeszłości (były to liczby i znaki interpunkcyjne), dziś wyświetla się w przeglądarce najczęściej pod postacią: [www.jakaśdomena.pl](#) (lub [.com](#), [.org](#), [.com.pl](#) albo z jeszcze z inną końcówką).

Najczęściej będzie to nazwa Twojej firmy, bloga lub usługi, którą świadczysz. Przed instalacją WordPressa możesz już pomyśleć o jakiejś domenie, jednak nie jest to warunek konieczny. Domenę w WordPressie zawsze można zmienić.

**UZUPEŁNIONKO**

Więcej o samym procesie wyboru domen?

Proszę bardzo!

Link do wpisu: **www.WP10.pl/domena**

Instalacja WordPressa

Istnieją zasadniczo dwa sposoby instalacji WordPressa:

- ręcznie, pobierając pliki z repozytorium i tworząc bazę danych na serwerze,
- oraz automatycznie, gdyż wiele hostingów posiada tzw. autoinstalator WordPressa.

Korzystanie z autoinstalatora jest sporym ułatwieniem, choć ważne, by wiedzieć, że pełną kontrolę nad tym, co u siebie instalujesz, zachowasz przy instalacji ręcznej. Poniżej oba sposoby, przy czym opisywany autoinstalator znajdziesz w Smarthost. Także ten. Do dzieła!

Instalacja WordPressa w Smarthost - autoinstalator

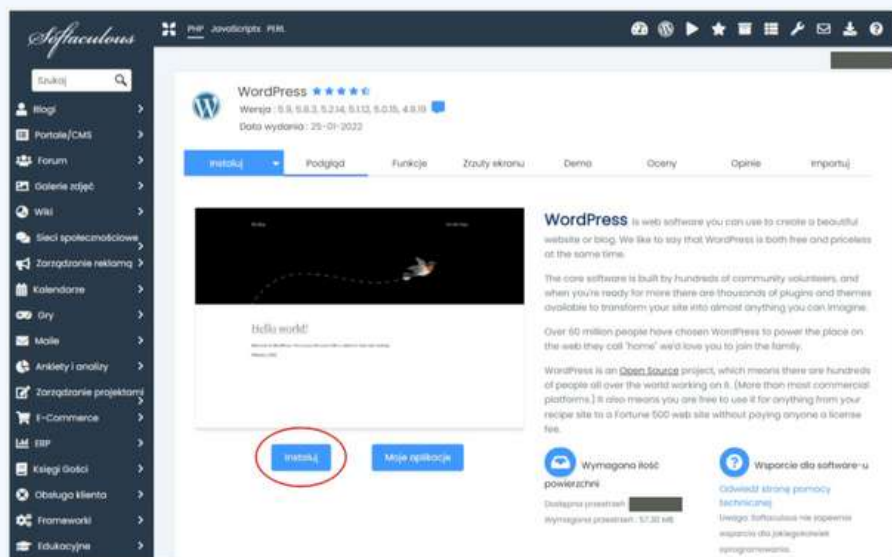
W celu zainstalowania WordPressa musisz oczywiście zalogować się do cpanelu. Jeśli nie znasz jego bezpośredniego adresu zaloguj się na swoje konto hostingowe i kliknij odnośnik do niego prowadzący.



cPanel to miejsce, w którym masz możliwość zarządzać wszystkim, co znajduje się na Twoim hostingu i/lub urządzać jego zawartość zgodnie ze swoimi potrzebami. Aby zainstalować WordPressa przejdź do sekcji Softaculous Apps Installer i kliknij w ikonę WordPressa.



Następnie zobaczysz ekran z informacjami o WordPressie: możesz o nim poczytać, rzucić okiem na screeny, również z Kokpitu, zobaczyć wersję demo (jest to wersja demo z użyciem najnowszego motywu domyślnego), przejrzeć opinie i oceny. Do instalacji natomiast wystarczy kliknąć Instaluj.



Kolejny ekran, który zobaczysz, to będzie formularz. Trzeba w nim:

- zdecydować, czy WordPressa ma być zainstalowany w domenie z SSL, czy bez (SSL i tak trzeba będzie włączyć w hostingu dla odpowiedniej domeny – w tym odcinku podcastu opisuję ten proces),
- zdecydować na jakiej domenie ma być WP,
- zdecydować, w jakim katalogu ma być zainstalowany (możesz zostawić domyślną wartość pola),
- zdecydować, która wersja WP ma zostać zainstalowana (najlepiej najnowsza, to ta z najwyższym numerkiem),
- w ustawieniach witryny wpisujesz nazwę strony i jej krótki opis (tak, widzę, źle to jest przetłumaczone, ale o to chodzi; jeśli jeszcze nie masz tych danych – możesz je uzupełnić/zmienić w samym WordPressie oraz
- decydujesz, czy zainstalować multisite (jeśli nie wiesz, co to, to z pewnością nie chcesz) i wyłączyć cron (podobnie jak z multisite),
- w polach konta administratora wpisujesz swój login (w WordPressie możesz mieć login lub logować się swoim adresem email; ważne, by nie był to domyślny: “admin”), hasło – najlepiej jak najmocniejsze, “123123” to nie jest dobry wybór! oraz email administratora,
- wybrać język (to będzie domyślny język Twojego WordPressa),
- zdecydować, czy chcesz którąś z dwóch proponowanych wtyczek (jedna ogranicza możliwość błędnych logowań do WP, co jest również mechanizmem samego WP, druga dodaje klasyczny edytor treści – nie zalecam ich instalowania póki nie będziesz wiedzieć, że na pewno ich potrzebujesz),
- w zaawansowanych opcjach – koniecznie zmień kwestie aktualizacji, najbezpieczniej na automatyczne aktualizacje do mniejszych wersji WordPressa,
- na dole wpisz swój adres email – otrzymasz informacje o dokonanej instalacji!

I tyle. Po wypełnieniu formularza kliknij Instaluj.

Po kliknięciu przycisku Instaluj zobaczysz pasek postępu, a później kolejny ekran. Będzie on zwiastunem dobrych wieści i oznajmi: Gratulacje, oprogramowanie zostało pomyślnie zainstalowane!

Teraz możesz logować się i działać w swoim WordPressie.

Słów kilka o ręcznej instalacji WordPressa

Kilka słów dosłownie, bo ciężkie boje toczą się w grupach na ten temat. Tak, jeszcze kilka lat temu instalacja WP z autoinstalatora (bo to są mechanizmy na hostingach) nie do końca była pewna. Zwolennicy instalacji ręcznej mówią wprost o tym, że w jej trakcie ma "pełną kontrolę" nad tym, co się instaluje. Minęło jednak sporo czasu i – jak widzisz – również formularz autoinstalatora się rozwinął. Jeśli więc wygląda to tak dobrze i podczas automatycznej instalacji na hostingu możesz:

- wybrać najnowszą wersję WordPressa,
- nie wybierać dodatkowych wtyczek,
- wybrać folder instalacji,
- zmienić nazwę bazy danych i prefiks tabel,

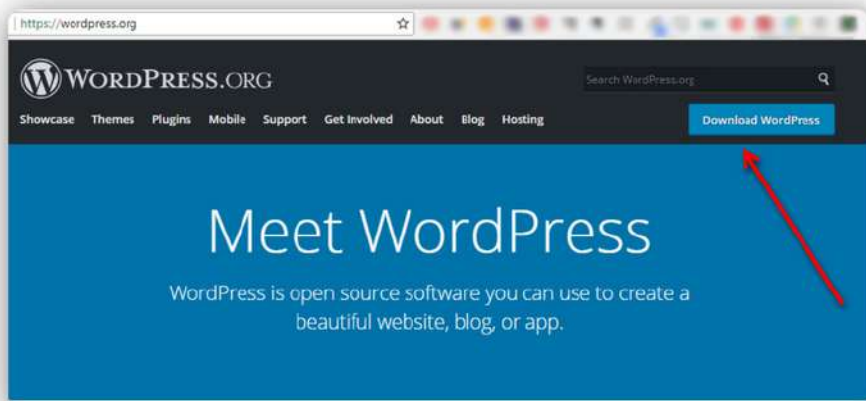
to ja nie mam żadnych obiekcji, by taki autoinstalator z pełną odpowiedzialnością polecić. Howgh!

Jeśli jednak wolisz ręcznie, to oczywiście nie mogę Ci tego zabronić.

Ręczna instalacja WordPressa

Przed Tobą sześć prostych kroków:

- ze strony [www.WordPress.org](https://wordpress.org) pobierz najnowszą paczkę z WordPressem (tam zawsze jest stabilna, bezpieczna wersja),



- na swoim serwerze zainstaluj bazę danych – jeśli będziesz miał/a z tym problemy, zgłoś się do swojego hostingodawcy – z pewnością Ci pomoże,
- zapisz sobie dane swojej bazy: login, hasło, serwer,
- rozpakuj paczkę z WordPressem i przerzuć pliki na swój serwer (np. za pomocą klienta FTP – najczęściej używanym jest FileZilla Client – www.WP10.pl/filezilla) do katalogu public_html Ważne! Prześlij pliki i foldery z folderu „WordPress”, nie cały folder „WordPress”,
- w wyszukiwarce wywołaj adres instalacji: www.twojadena.pl/admin-wp/install.php – i postępuj zgodnie z instrukcją (w kolejnych krokach wybierzesz język i wpiszesz dane dostępowe swojej bazy danych).

Brawo! Teraz możesz się zalogować do swojego kokpitu. Niezależnie od sposobu instalacji, jego adres to: <http://twojadena.pl/wp-admin/>.



Dlaczego polecam Smarthost?

Głównie dlatego, że sama korzystam i wiem, że **DZIAŁA!** 🥰

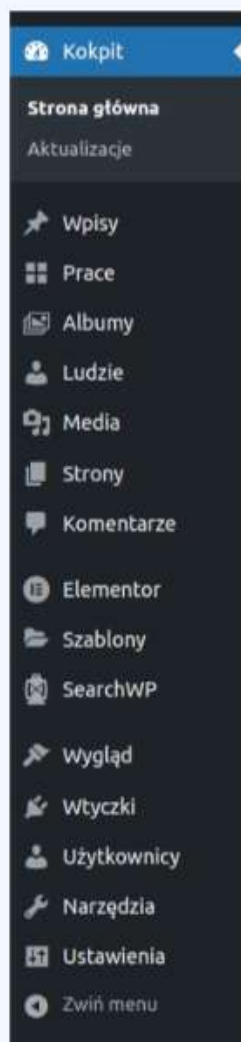
Pozwól, że podzielę się tym, **dlaczego korzystam**:

1. świetne wsparcie w każdej sytuacji - 24h przez 366 dni w roku na czacie obecny jest człowiek, który pomoże z każdym wyzwaniem,
2. bezpłatna i bezstresowa migracja z poprzedniego hostingu - zarówno strony, jak i poczty email,
3. dobry autoinstalator WordPressa - taki, w którym o wielu sprawach decydujesz i który nie instaluje Ci dodatkowych "śmiecików",
4. bezpłatny certyfikat SSL - Let's Encrypt dostępny od ręki,
5. bezpłatne kopie bezpieczeństwa - wykonywane, przechowywane i łatwe do przywrócenia,
6. system antyexploitowy - taki zewnętrzny firewall chroniący klientów hostingu przed włamaniami,
7. szybkie dyski - same przenosiny na Smarthost wystarczyły, by mój blog "podskoczył" o kilkanaście procent w Google Search Console.



ROZDZIAŁ II

Kokpit WordPressa



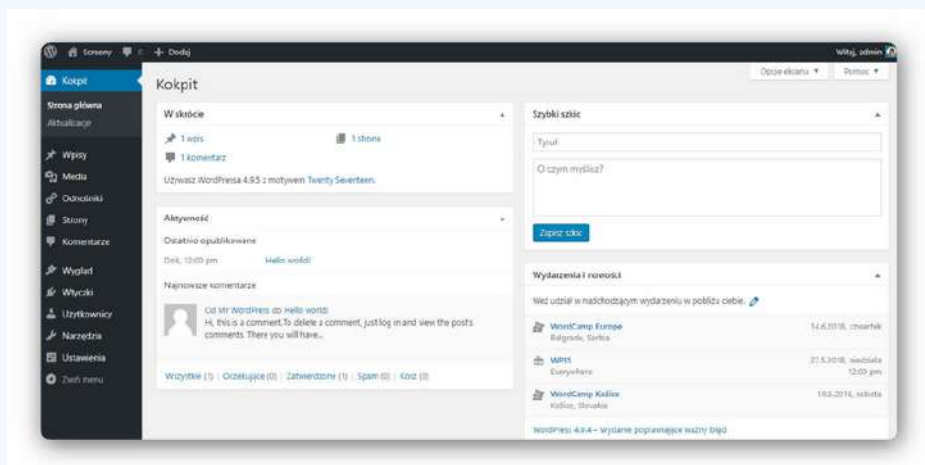
Czym jest kokpit WordPressa?

Najprościej rzecz ujmując to miejsce, w którym zarządzasz wyglądem, treścią i działaniem swojej strony internetowej.

Po pomyślnym zainstalowaniu WordPressa i zalogowaniu się do kokpitu czeka Cię kolejny krok – konfiguracja WordPressa.

Kokpit to miejsce, w którym możesz zarządzać treściami, wyglądem oraz funkcjonowaniem swojej strony. Jednak żeby to wszystko działało – trzeba takiego świeżutkiego WP delikatnie poustawiać.

Uzbrój się w cierpliwość, bo przed nami trochę klikania. Dzięki temu jednak kokpit nie będzie miał przed Tobą tajemnic.



Po pierwsze – usuwamy, co niepotrzebne

W świeżej instalacji WordPressa do usunięcia będą:

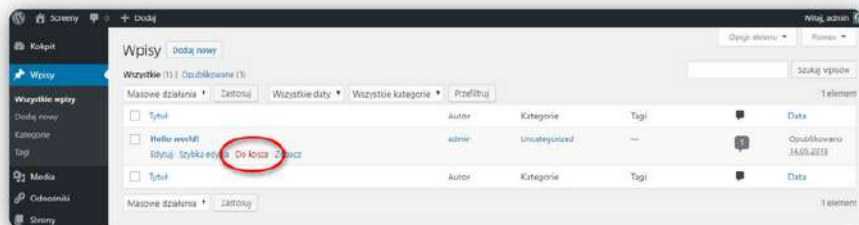
1. przykładowy wpis,
2. przykładową stronę,
3. przykładowy komentarz,
4. dwie wtyczki,
5. domyślne motywy,
6. domyślne widżety w sidebarze.

Jeśli instalowałaś/łeś WordPressa w autoinstalatorze hostingu, zestaw ten może się nieco różnić. Niezależnie jednak od sposobu instalacji kilka decyzji przed Tobą. Do dzieła!

Przykładowy wpis w WordPressie.

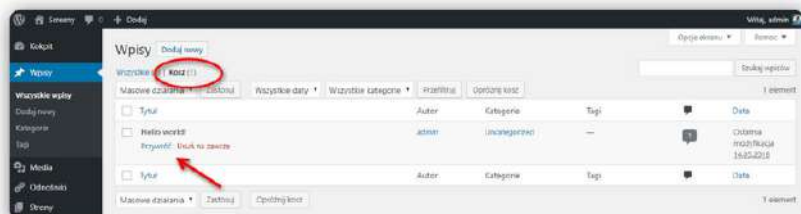
Znajdziesz go w: Kokpit -> Wpisy. Możesz go całkowicie usunąć lub tylko zmienić jego tytuł i zawartość. Jednak jeśli tylko go zmienisz, pamiętaj, by zmienić również bezpośredni link do niego.

Usuwanie wpisu – wejdź w Kokpit -> Wpisy, najedź myszką na nazwę wpisu i w pojawiającym się menu kliknij Usun do kosza.



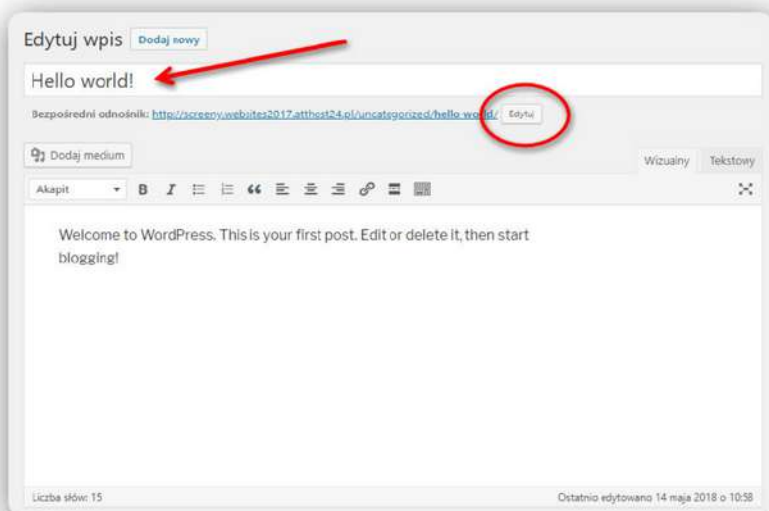
WP TIP

Usunięcie wpisu do kosza nie powoduje całkowitego usunięcia go z WordPressa. Dopiero po wejściu do kosza możesz wpis usunąć na zawsze lub – co ważne! – przywrócić. Natomiast jeśli będzie w koszu przez 30 dni to WordPress sam go usunie.



Możesz też zmienić tytuł tego wpisu – wejdź we wpis i zmień jego tytuł oraz link (bezpośredni link w WordPressie powstaje ze słów użytych w tytule, bez polskich znaków i oddzielonych myślnikami – jeśli zmieniasz link, najlepiej zachowaj taką strukturę).

Dalsze szczegółowe informacje o wpisach znajdziesz w rozdziale 6.

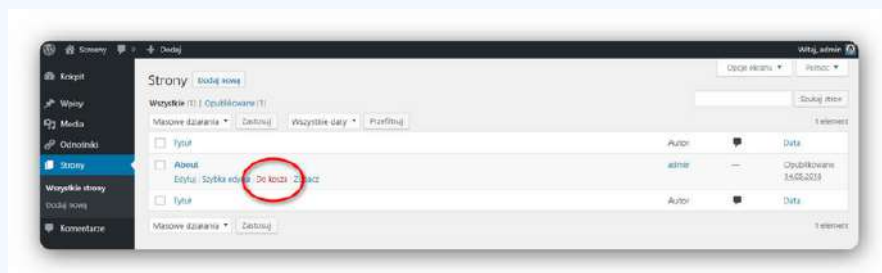
**WP TIP**

Wpisz w Google frazę „przykładowy wpis” i zobacz, jak wiele osób ma takie wpisy na swoich stronach internetowych

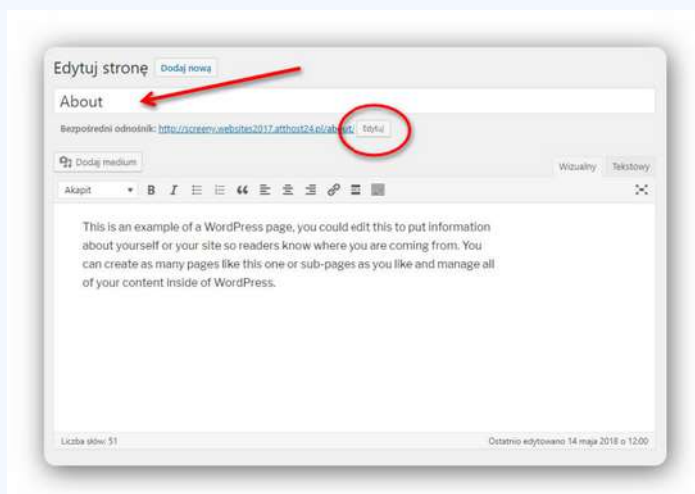
Przykładowa strona w WordPressie.

Analogicznie jak z wpisem. Znajdziesz ją w: Kokpit -> Strony. I tym razem możesz ją usunąć lub zmienić (pamiętając o zmianie bezpośredniego linka).

Usuwanie strony:



Zmiana tytułu i linka:

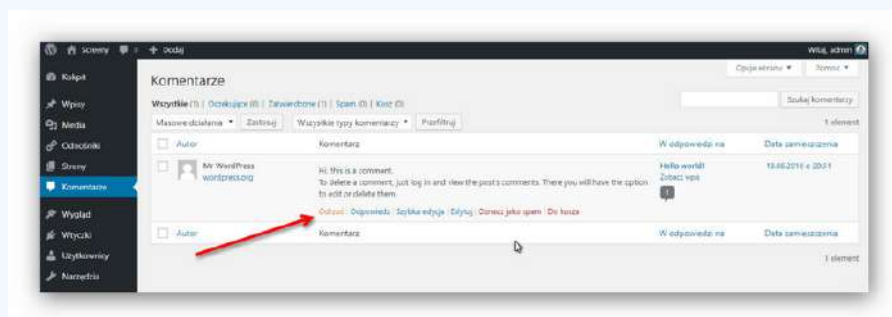


Więcej o stronach i ich edycji będzie w rozdziale 8.

Przykładowy komentarz w WordPressie.

Zdecydowanie go usunąć. Aby to zrobić, wejdź w: Panel Admina → Komentarze.
O komentarzach wspomnę jeszcze w rozdziale 6 przy okazji wpisów.

Usuwanie komentarza:



Dwie wtyczki w WordPressie.

Pierwsza to Akismet. Wtyczka ta skutecznie zabezpiecza przed spamem w komentarzach. Możesz ją zostawić, pod warunkiem że Twoja strona nie jest komercyjna. W innym wypadku wtyczka jest płatna.

Druga to Hello Dolly. Jeśli chcesz – zostaw. Zobaczysz w swoim panelu admina cytaty z piosenki „Hello Dolly”. To pozostałość po momencie, kiedy powstała pierwsza wtyczka w historii WordPressa i właśnie ta nią była.

Wtyczki znajdziesz w: Panel Admina -> Wtyczki -> Zainstalowane wtyczki.
Usuwanie wtyczki – wejdź w Kokpit -> Wtyczki -> Zainstalowane wtyczki i kliknij Usun pod nazwą wtyczki, którą chcesz usunąć. Jeśli wtyczka jest włączona, to oczywiście najpierw będzie trzeba ją będzie wyłączyć. Dopiero po tej czynności zobaczysz opcję usunięcia.

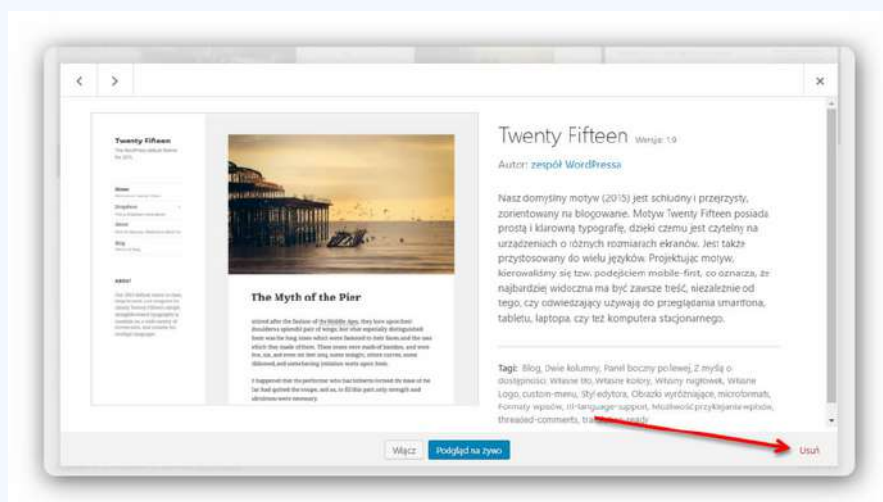
Domyślne motywy w WordPressie.

Wraz z instalacją WordPressa masz do dyspozycji dwa zainstalowane już domyślne motywy. Domyślne – lub inaczej WordPressowe – to takie, które tworzone są przy większych aktualizacjach WordPressa przez ludzi, którzy go rozwijają. Warto wiedzieć, że przynajmniej raz w roku wychodzi kolejny taki motyw, że zawsze ma on nazwę roku (2019, 2020, 2021, 2022, 2023 itd.) oraz że są to zawsze dobrze, zgodnie z zasadami napisane motywy.

O instalacji innych motywów i samych motywach będzie w rozdziale 4, jednak już teraz poradzę Ci jedną rzecz: jeden z tych motywów sobie zostaw. Jeśli kiedykolwiek cokolwiek zepsuje Ci się na stronie – przełączenie motywu na domyślny to jeden z pierwszych kroków weryfikacji, co zostało uszkodzone.

Motywy znajdziesz w: Kokpit -> Wygląd -> Motywy.

Usuwanie motywu – wejdź w Kokpit -> Wygląd -> Motywy, kliknij w: Szczegóły motywu, który chcesz usunąć, po czym w prawym dolnym rogu kliknij: Usuń.

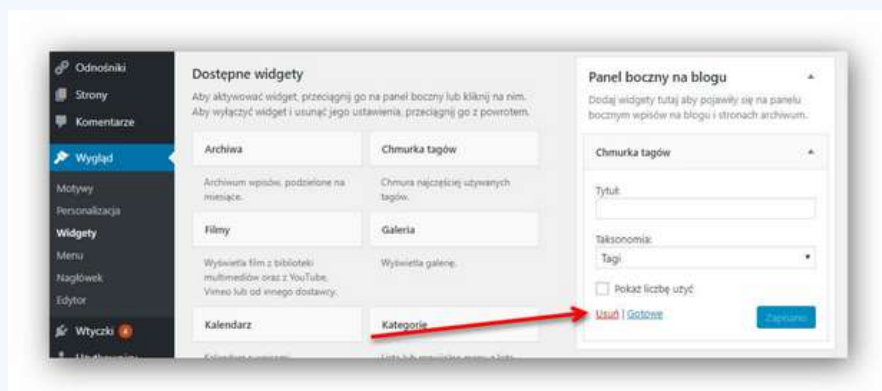


Domyślne widżety w sidebarze w WordPressie.

O samym sidebarze i o widżetach będzie rozdział 9. Teraz tylko wspomnę, że sidebar to w domyślnym motywie WordPressa ten boczny pasek (po prawej w wpisie), a widżety to jego zawartość.

Widżety i tym samym sidebar znajdziesz w: Panel Admina -> Wygląd -> Widżety.

Usuwanie widżetu – wejdź w Kokpit -> Wygląd -> Widżety, rozwiń wybrany widżet i kliknij: Usuń.



Po drugie – koniecznie zmień kilka ustawień

Teraz poważniejsze rzeczy. Aby WordPress dobrze działał i aby dobrze wyglądał technicznie, trzeba w nim kilka rzeczy zmienić. Znajdziesz je w: Kokpit -> Ustawienia. Będą to:

1. ogólnie,
2. pisanie,
3. czytanie,
4. dyskusja,
5. media,
6. bezpośrednie odnośniki.

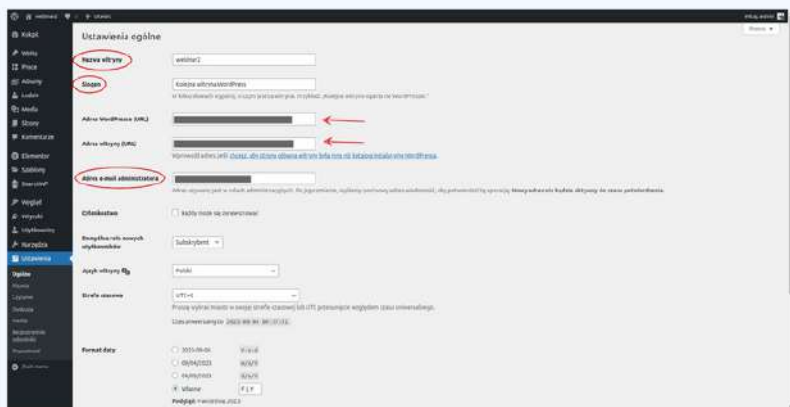
Warto poświęcić im nieco czasu, ponieważ od niektórych z nich wiele zależy. Omówię je po kolei.

Ustawienia -> Ogólne

Tu wpisz:

- tytuł witryny – to nazwa Twojego bloga lub firmy, będzie on widoczny w zakładce przeglądarki i w miejscu logo, jeśli takowego nie posiadasz,
- opis swojej strony – krótkie hasło, motto strony, będzie on działał pozytywnie w SEO i będzie pod tytułem, jeśli nie wstawisz logo,
- adres swojego WordPressa – to po prostu adres Twojej strony / Twojego bloga (jest już uzupełniony),
- domyślny adres e-mail – używany będzie domyślnie dla powiadomień z samego WP i (jeśli nie zmienisz w ustawieniach) z formularzy kontaktowych,
- format daty i język strony – przyda się np. do planowania publikacji wpisów.

Ważne! Jeśli kiedykolwiek będziesz zmieniać domenę dla swojej strony czy bloga, to to jest to miejsce, w którym zmienisz ją w samym WordPressie. Więcej w BONUSIE: "Jak zmienić domenę strony na WordPressie?"



Ustawienia -> Czytanie

W ustawieniach czytania możesz zdecydować:

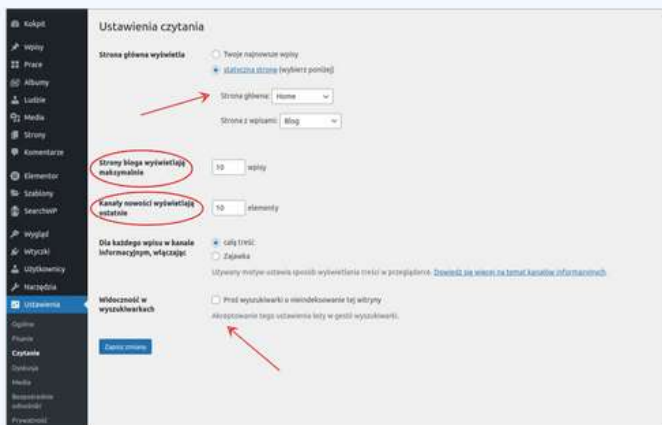
- czy Twoja strona główna ma być stroną wpisów (jeśli tworzysz blog), czy statyczną (wizytówki firmowe, sklepy itp.),
- wybierzesz stronę, która ma być Stroną główną,
- stronę wpisów (na nią będą domyślnie trafiały wszystkie nowo dodane wpisy).

Ponadto tu zdecydujesz, czy strona wpisów ma wyświetlać krótkie zjawki wpisów (tzw. wypisy), czy całą ich treść.



WP TIP

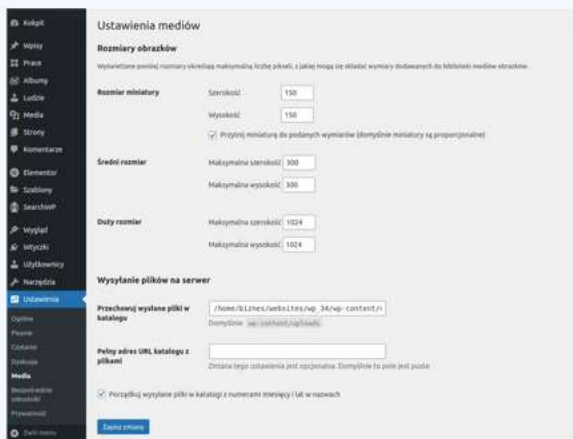
Jeśli dopiero pracujesz nad swoją stroną i nie chcesz, aby ktoś ją zobaczył niedopracowaną (zwłaszcza Google), zaznacz: „Proś wyszukiwarki o nieindeksowanie tej witryny” (jednak gdy już skończysz pracę, to pamiętaj, żeby to ustawienie odznaczyć).



W dyskusji, wierz mi, najważniejsze jest, aby zaznaczyć, że każdy komentarz ma być zatwierdzony ręcznie przez moderatora. Jeśli pozwolisz, żeby komentarze ukazywały się na stronie automatycznie, będziesz miał mnóstwo reklam (w najlepszym wypadku) pod każdym wpisem.



To miejsce, w którym ustawiasz rozmiar obrazków wyświetlanych na stronie. Najczęściej domyślne ustawienie jest w porządku i nie trzeba go zmieniać, jednak warto wiedzieć, gdzie ono się znajduje.

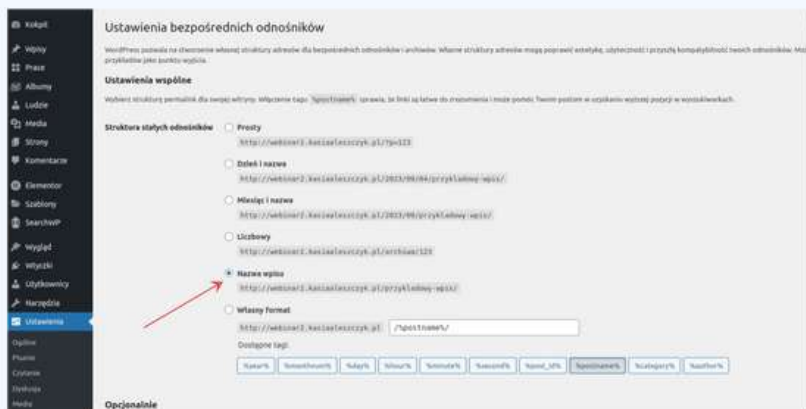


**WP TIP**

Jeśli zmienisz tu rozmiary formatów grafik, to jeszcze nie znaczy, że będą się dobrze wszędzie wyświetlać. Zwłaszcza po zmianie motywu. WordPress nie zmienia rozmiarów tych grafik, które w bibliotece mediów są już wcześniej. Prawdopodobnie będzie trzeba użyć wtyczki Regenerate Thumbnails.

Ustawienia -> Bezpośrednie odnośniki

W tym miejscu ustawiasz, jak mają wyglądać linki do stron, podstron, kategorii i wpisów na Twojej stronie. Dla SEO najlepiej ustawić tzw. przyjazne linki: Nazwa wpisu.



**WP TIP**

Cokolwiek zmieniasz w ustawieniach WordPressa, koniecznie zatwierdź zmiany klikając na dole: Zapisz zmiany.

Ciekawostka: Dwie możliwości w kokpicie.

Istnieją dwa ciekawe miejsca w panelu administracyjnym, o których rzadko się pamięta.

Po pierwsze - użytkownicy – tu opiszesz siebie samego, dodasz kolejnych użytkowników i zmienisz prawa dostępu dla poszczególnych osób (możesz kogoś uczynić redaktorem, kogoś innego subskrybentem, innego – administratorem). Dane o sobie warto wpisać, ponieważ... one się pozycjonują, a niektóre motywy wyświetlają je dodatkowo pod wpisami jako bio (biogram) autora wpisu.

Natomiast, jeśli chcesz, by przy twoim bio przy wpisie pojawiała się twoje zdjęcie, musisz je dodać w serwisie Gravatar. Zarejestruj się w nim z użyciem tym tego samego adresu mailowego, którego używasz w WordPressie, a WordPress sam zaciągnie sobie twoją grafikę.

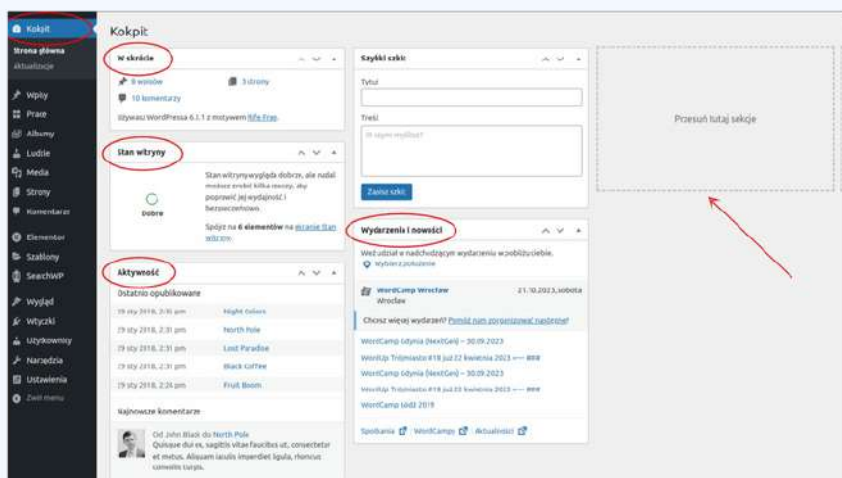
Link do Gravatar: WP10.pl/gravatar

I po drugie - zmiana koloru – jeśli nie podoba Ci się kolorystyka kokpitu, zmienisz ją w: Użytkownicy -> Edycja użytkownika. Po zmianie koloru koniecznie kliknij Zaktualizuj profil na dole widoku.

Po trzecie: pozostałe zakątki menu panelu administracyjnego

Kokpit

To dokładnie to miejsce, które zobaczysz zaraz po zalogowaniu do WordPressa, czyli tzw. ekran startowy. Domyślnie znajdują się tu: „W skrócie”, czyli informacje o liczbie stron, wpisów, komentarzy, a także aktualności ze świata WordPressa, możliwość dodania szybkiego szkicu wpisu oraz „Aktywność”, czyli najnowsze wpisy i komentarze.



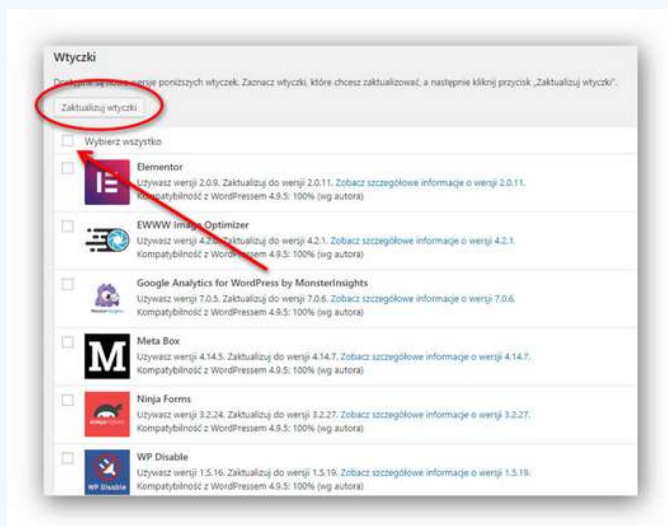
WP TIP

W tym widoku znajdziesz również informacje o nadchodzących spotkaniach WordPressowych na całym świecie. Zapraszam (zwłaszcza do Gliwic)!



Aktualizacje

Aktualizacje w WordPressie można robić z poziomu widoku wszystkich wtyczek czy motywów, ale najszybciej przeprowadzisz je w: Kokpit -> Aktualizacje. W tym miejscu zebrane są na jednym ekranie wszystkie aktualizacje. Możesz zaznaczyć wiele i kliknąć: Zaktualizuj.



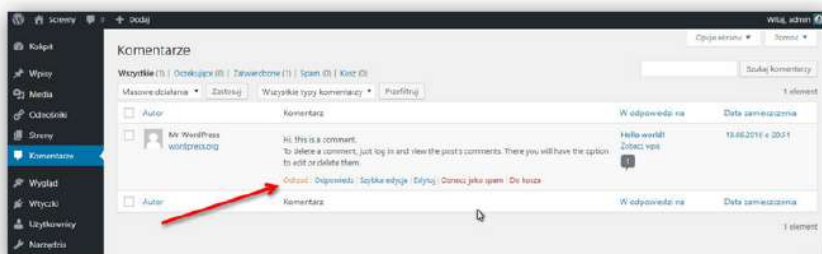
WP TIP

Aktualizacja z poziomu kokpitu każdej rzeczy w WordPressie zawsze przebiega w ten sposób, że z repozytorium WordPress zaciąga najnowsze pliki. One nadpisują te, które masz w WordPressie na swoim serwerze. To oznacza, że jeśli wprowadzałaś/eś zmiany bezpośrednio w plikach WordPressa, motywów lub wtyczek – zostaną one utracone. Jak wprowadzać takie zmiany, by ich nie stracić? Zobacz poniżej: punkt o edytorach w WordPressie.

Komentarze

Komentarzami zarządza się w sekcji: Kokpit -> Komentarze. Oczywiście jeśli nie udostępniasz swoim odbiorcom możliwości komentowania wpisów, nie musisz tu w ogóle zaglądać. Ale jeśli prowadzisz blog, komentarze będą jego istotnym elementem. W widoku komentarzy masz możliwość:

- **zatwierdzić komentarz** – działa tylko wtedy, gdy w ustawieniach WordPressa masz zaznaczoną opcję, że komentarze muszą zostać zatwierdzone, a po ich zatwierdzeniu będą one widoczne pod odpowiednimi wpisami na blogu,
- **odpowiedzieć na komentarz** – jeśli użyjesz tej opcji, komentarze pod wpisem będą pojawiać się jako odpowiedź w konkretnych wątkach,
- **edytować komentarz** – możesz usunąć jakiś fragment komentarza, np. link, jeśli nie chcesz, by pojawił się on na Twoim blogu,
- **oznaczyć jako spam** – komentarz trafi do spamu, jednak niestety nie działa to tak, że kolejne komentarze tego samego autora będą lądować w spamie automatycznie,
- **usunąć do kosza** – usunięcie do kosza nie oznacza jeszcze usunięcia na zawsze i z kosza możesz taki komentarz przywrócić, jeśli zdecydujesz się go jednak opublikować,
- **przykleić** – komentarz będzie widoczny wtedy na górze listy komentarzy pod wpisem i często (to już zależy od motywu) w jakiś sposób wyróżniony,
- **zamknąć dyskusję** – nikt już nie będzie mógł dodać komentarza w tym konkretnym wpisie.



Edytor



Edytory w WordPressie mamy dwa:

- Kokpit -> Wygląd -> Edytor,
- Kokpit -> Wtyczki -> Edytor.

Oba służą temu samemu celowi: w edytorze masz możliwość edycji bezpośrednio plików motywów i wtyczek. Ale w praktyce - i bardzo proszę, dobrze to zapamiętaj - najlepiej obydwu w ogóle nie używać.

Ciekawostka: Jak wprowadzać zmiany w plikach?

Trzy punkty i trzy zasady.

Po pierwsze. Nigdy, ale to naprawdę NIGDY nie zmieniaj kodu samego WordPressa. Tak, masz taką możliwość. Nie, to się nigdy dobrze nie kończy. Odcinasz się od aktualizacji samego WordPressa i tracisz kompatybilność z wszystkimi motywami i wtyczkami...

Po drugie. Nigdy nie edytuj kodu wtyczek. To również się dobrze nie kończy. Masz bowiem później dwie możliwości: nie aktualizować motywu (co prowadzi do szybkiego włamania do WordPressa) lub zaktualizować motyw (co z kolei usunie wszystkie wprowadzone przez Ciebie zmiany). Jeśli chcesz cokolwiek zmienić w sposobie działania wtyczki, musisz napisać własną wtyczkę, która to właśnie będzie robić.

I po trzecie. Dokładnie z tych samych powodów co przy wtyczkach nigdy nie zmieniaj kodu motywu. Jeśli potrzebujesz zmodyfikować same style CSS, zrób to w: Kokpit -> Dostosuj -> Dodatkowy CSS (on nadpisze CSS samego motywu, a nie zniknie przy aktualizacji). Jeśli potrzebujesz zmienić coś więcej, wyedytuj plik *.php, utwórz najpierw motyw potomny, tzw. child theme, później wprowadź swoje zmiany w pliku motywu i przekopiuj zmieniony plik do motywu potomnego.

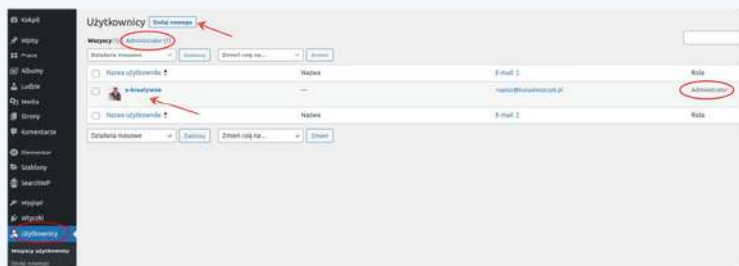
Użytkownicy

Każdego nowego użytkownika dodasz w: Kokpit -> Użytkownicy -> Dodaj nowego. Pola obowiązkowe to: adres e-mail, login i hasło (te dane są potrzebne do logowania się do WP i ewentualnej zmiany hasła). Pozostałe nie są obowiązkowe, ale warto uzupełniać opisy i dobrze się zastanowić, jaką rolę ma pełnić nowy użytkownik dodawany do WordPressa.

CMS WordPress jest przystosowany do tego, by różni ludzie mieli dostęp do różnych jego funkcji. Nazywamy to rolami w WordPressie i to główny admin decyduje, jakie role mają pozostali użytkownicy jego WordPressa.

Domyślnie w WordPressie masz do wyboru następujące role:

- **subskrybent** – ktoś, kto może zarządzać jedynie swoim kontem,
- **współpracownik** – osoba, która może pisać i edytować własne wpisy, ale nie może ich publikować,
- **autor** – człowiek, który może publikować własne wpisy i zarządzać nimi,
- **redaktor** – ktoś, kto może publikować wpisy i strony, edytować je i zarządzać nimi, dotyczy to również tych autorstwa innych osób,
- **administrator** – on tu urzęduje, to człowiek, który w WordPressie ma dostęp do wszystkiego i może wszystko,
- **superadmin** – dotyczy WordPressa postawionego w ramach multisite, to człowiek, który zarządza całą siecią,
- **dodatkowe** – dodają je różne wtyczki i tak: WooCommerce dodaje uprawnienia związane ze sklepem, np. shop managera lub klienta, Job Manager dodaje employera, LMS – studenta itp.



Narzędzia

To mało znane i rzadko odwiedzane miejsce w WordPressie. Potrzebne jest ono głównie tym, którzy na WordPress przenoszą się z czegokolwiek innego lub chcą wyeksportować treści z WordPressa. Jeśli więc przenosisz się na WordPress z Blogera, Tumblra lub innego CMS-a, z którego masz możliwość otrzymać plik *.csv, to właśnie tu, w: Kokpit -> Narzędzia -> Import, zaciągniesz treści tego pliku do swojego WordPressa. Podobnie w drugą stronę, tylko zamiast tu – wchodzisz w: Kokpit -> Narzędzia -> Export.

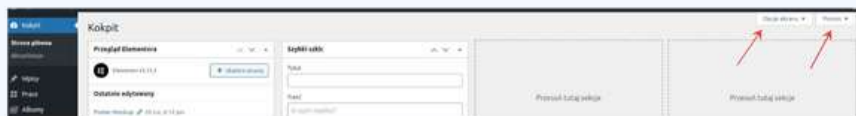
Narzędzia to też miejsce, w którym niektóre wtyczki dodają swoje ustawienia, więc naprawdę warto pamiętać, że ono w ogóle istnieje.

Opcje ekranu

To taka mało rzucająca się w oczy strzałeczka w lewym górnym rogu kokpitu. Kiedy tam wejdiesz, zdecydujesz, co będziesz widzieć w widokach kokpitu. Natomiast uwaga: w każdym widoku są tam inne opcje do zaznaczenia. Przydaje się, kiedy np. przy dużej liczbie wtyczek kokpit staje się już nieczytelny albo żeby na liście wpisów (Kokpit -> Wpisy -> Wszystkie wpisy) ukryć niektóre pozycje z tabelki np. po zainstalowaniu wtyczki Yoast SEO.

Pomoc

Podobnie jak w opcjach ekranu, tak i w pomocy w każdym widoku kokpitu znajdziesz co innego. Co ważne: w każdym widoku w pomocy znajdziesz informacje dotyczące właśnie tego widoku.



ROZDZIAŁ III

Pojęcia z Internetem i WordPressem związane

Ten rozdział to pewnego rodzaju słowniczek. Znajdziesz tu wyjaśnienie przystępnym językiem słów, które często w Internecie, instrukcjach, czy pewnego rodzaju "slangu osób technicznych" używane są nagminnie. Dzięki temu niestety często innym nie są wyjaśniane.

Hosting

Internet to przestrzeń, a hosting to pewna jego część – to są serwery, na których znajdują się m.in. strony internetowe. Hostingu nie kupujesz, wynajmujesz go.

Domena

Jest to nazwa – adres internetowy, który wskazuje na Twoją stronę. Domeny mogą mieć różne końcówki, np. *.pl, *.org, *.net, *.com. W Polsce najbardziej popularna jest *.pl.

WordPress

Oprócz hostingu i domeny, aby zaistnieć w Internecie, potrzebujesz zawartości, czyli strony internetowej. Tę zawartość umieszcza się w plikach, które są odpowiednio napisane. Jest w nich kod, który wykonuje się na hostingu i pokazuje odwiedzającemu zawartość, jaką chcesz, i w miejscach, w których chcesz.

Najprostsze strony internetowe są napisane w czystym HTML-u z dodatkiem stylów CSS i czasem skryptów JS. To są strony statyczne, nie korzystają z baz danych. Są one dobrym rozwiązaniem, ale do ich stworzenia potrzebna jest umiejętność kodowania.

Dla osób, które nie znają kodowania, powstały systemy CMS (systemy zarządzania treścią). Są to paczki plików, które wrzuca się na swój serwer (hosting) i dzięki którym każdy może stworzyć własną stronę internetową i nią zarządzać.

Jednym z takich systemów jest WordPress. To nie znaczy, że jest najlepszy, to nie znaczy też, że jest do wszystkiego, i to nie znaczy, że jest jedyny. Oprócz niego są m.in. Drupal, Joomla (OK, o tym nie będę wspominać ;)), Magento itp. Natomiast według ostatnich danych zamieszczonych na <https://WordPress.org> już ponad 30% wszystkich stron internetowych jest opartych właśnie na WordPressie.

Motyw, wtyczka

Jeżeli chce się mówić o podobieństwach tego, co kryje się pod pojęciami „motyw” i „wtyczka”, trzeba powiedzieć, że tak naprawdę są to paczki plików umieszczone na Twoim hostingu. Jeżeli pobieramy motyw lub wtyczkę z repozytorium, to pobieramy spakowaną w archiwum *.zip paczkę plików. Natomiast na Twoim serwerze (hostingu) jest to po prostu katalog.

Tym, co je różni, jest ich działanie:

- **Motyw:** Kokpit -> Wygląd -> Motywy. Jest to część WordPressa, którą dodatkowo się instaluje i która odpowiada za wygląd Twojej strony i Twoich wpisów blogowych.
- **Wtyczki:** Kokpit -> Wtyczki. Jest to część WordPressa, którą dodatkowo się instaluje i która odpowiada za dodatkowe funkcje na Twojej stronie.

SEO

Jest to skrót od Search Engine Optimization, co oznacza optymalizację pod wyniki wyszukiwania. Pomaga wyszukiwarce szybciej zindeksować stronę, wyżej i lepiej pokazać ją na liście wyników, tak aby dostarczyć szukającemu właściwych treści w odpowiedzi na jego zapytanie.

Pozycjonowanie

Najczęściej dotyczy budowania linków do stron. Jeśli takie linki budowane są naturalnie, to jest to OK, jeśli nienaturalnie, to zaczynają się śliskie tematy i takie działania mogą być uznane przez Google za zakazane działania.

Content marketing

Content marketing jest to marketing treści, czyli wszystkiego, co publikujesz w Internecie. Dotyczy sposobu komunikacji oraz docierania do klienta, wyboru kanału komunikacji z Twoim klientem. Treść w tym kontekście to Twoja strona internetowa

AdWords

Reklama w wynikach wyszukiwania Google. To te linki i obrazy, które w wynikach wyszukiwania oznaczone są jako Reklama.

Merchant Center

Reklamy produktów z Twojego sklepu w wynikach wyszukiwania Google. To linki bezpośrednie do sklepów wraz z obrazkami produktów i cenami widoczne bezpośrednio w wynikach wyszukiwania.

Blog

Idealne narzędzie do budowania marketingu treści. Na blog systematycznie wrzucasz nowe treści (aktualności) i budujesz swoją pozycję eksperta lub markę firmy. Na blogu, jeśli publikujesz regularnie, szybko przybywa nowych treści, przeważnie na długie, okołotematyczne frazy, wyczerpujące różne aspekty danego tematu, a to z kolei bardzo fajnie wpływa na wyniki wyszukiwania w danej tematyce.

Optymalizacja pod kątem treści

Gdy mówimy o optymalizacji w znaczeniu SEO, to chodzi głównie o optymalizację treści, o czym więcej w bonusie: "Optymalizacja treści pod SEO".

Optymalizacja pod kątem prędkości

Gdy mówimy o optymalizacji w znaczeniu prędkości strony, to bierzemy pod uwagę:

- czas ładowania się samej strony (wywoływanie zapytań do bazy danych),
- cache'owanie (to, co przeglądarka może zapamiętać, aby po raz kolejny nie ładować tych danych z serwera),
- kod na stronie, czyli CSS, JS,
- skąd te skrypty są zaciągane (zewnętrzne skrypty – np. Pinterest, Facebook).

Social media

Social media (media społecznościowe) to takie miejsca, gdzie można spotkać innych ludzi. Wykorzystują je też marki, które przez te serwisy chcą trafić do swoich klientów. Pierwszym takim serwisem w Polsce była Nasza Klasa – jeszcze przed erą Facebooka. Potem do polski wkroczył Facebook i zaorał Naszą Klasę. Gdy Facebook się rozwijał, powstawały kolejne serwisy typu social media.

Najbardziej popularne serwisy typu social media:

- Facebook (chyba nikomu nie trzeba przedstawiać?) – tu dzielimy się swoją rzeczywistością,
- Instagram (właścicielem w tej chwili jest Facebook) – tu dzielimy się głównie zdjęciami,
- Pinterest – tutaj tworzymy tablice ze zdjęciami, np. inspiracyjne,
- Twitter – używają go głównie dziennikarze, politycy i branża marketingowa, zamieszcza się na nim krótkie wiadomości (wcześniej maks. 140 znaków, teraz dwa razy więcej),
- Snapchat – tu spotkasz głównie młodych ludzi, którzy nie lubią Facebooka, treści w nim znikają samoistnie i bardzo szybko,
- Tumblr – serwis z mikroblogami,
- LinkedIn – znajdziesz tu głównie profile zawodowe, dla profesjonalistów, jest tu bardzo dużo HR-owców i headhunterów, można również prowadzić mikroblog i newsletter,
- WhatsApp – taki inny Messenger,
- TikTok (świeżynka wśród mediów społecznościowych) – tu zaistniejesz krótkimi formami video,
- YouTube – tu stworzysz kanał z filmami video, ich tematyką może być wszystko, co tylko wyobraźnia Ci podpowie.

Każde social medium ma swój klimat i inne są formaty treści. Jeśli planujesz zaistnieć w danym serwisie, poznaj go wcześniej – wejdź, zobacz, jak się zachowują inni. I pamiętaj, aby publikowane przez Ciebie treści były wartościowe dla odbiorców.

Newsletter

Newsletter to taki list z aktualnościami. Często wykorzystywany przez blogerów do komunikacji z czytelnikami. Zachętą do zapisu na newsletter często są bezpłatne treści, dzięki temu pozyskujemy adresy e-mail (kontakty) i zgodę na wysyłanie do takich osób kolejnych treści. Jest to narzędzie do budowania relacji z osobami, które chcą w tych relacjach z Tobą pozostać.

Jest kilka modeli stosowania newsletterów, np.:

- automatyczne powiadomienia o nowych treściach na blogu,
- zupełnie nowa, wartościowa treść skierowana do zapisanych Odbiorców,
- budowanie lejka sprzedażowego (wysyłka bezpłatnego materiału, skierowanie na stronę z tanim produktem, po którego zakupie kieruje się do droższego produktu itd., a po drodze buduje się relację z klientem).

GA – Google Analytics

Bardzo często spotykany skrót. Czym jest GA (www.WP10.pl/GA)? To narzędzie do tworzenia statystyk strony internetowej udostępnione właścicielom stron przez Google. Jest ono bezpłatne (oczywiście do pewnego momentu). Gdy połączysz swoją stronę ze swoim kontem GA, Google zacznie zbierać anonimowe informacje o tym:

- ile osób odwiedziło Twoją stronę,
- kim są te osoby,
- skąd przyszły,
- na jakiej stronie wychodzą,
- którędy chodzą,
- co robią,
- co klikają,
- co pobierają,
- jeśli masz sklep – co kupują.

Po co Ci takie statystyki? Pomogą Ci lepiej odpowiadać na potrzeby użytkowników Twojej strony albo czytelników Twojego bloga czy klientów Twojego sklepu. Dzięki analizie danych możesz sprawdzić, co odwiedzającym się podoba bardziej, a co mniej. Dodatkowo w GA można włączyć testy A/B, czyli część odwiedzających po wejściu na stronę zobaczy ją w wersji A, a inna w wersji B (inną stronę). I to Google dopasowuje, którą stronę danej osobie wyświetli, a Ty sprawdzasz w statystykach, która wersja strony lepiej działała (konwertowała).

Uwaga! Podobnie jak w innych produktach Google narzędzie GA dla nas jest bezpłatne, ale Google handluje zebranymi przez Ciebie na Twojej stronie danymi. Myślę, że warto o tym wiedzieć.

Link do Google Analytics: www.WP10.pl/GA

GSC – Google Search Console

Kolejne bezpłatne narzędzie od Google. Konsola wyszukiwania. Tu dowiesz się, po jakich stronach kluczowych ludzie trafiają na Twoją stronę, czy Twoja strona nie dostała jakiegoś filtra lub bana. Jeśli jakieś linki na Twojej stronie nie działają (błąd 404), to właśnie w GSC (www.WP10.pl/GSC) będziesz mógł/mogła to zobaczyć.

Oba te narzędzia po opublikowaniu strony powinno się do niej podpiąć i co jakiś czas do nich zaglądać. Po pierwsze, po to, by mieć statystyki i wiedzieć, czy w ogóle ktoś na naszą stronę zagląda i co robi. A po drugie, żeby mieć pojęcie, w jaki sposób na nią trafia i czy przypadkiem coś złego z naszą stroną się nie dzieje.

Link do Google Search Console: www.WP10.pl/GSC

Wpis

Są to treści „dynamiczne” – systematycznie dodawane, aktualności. Wpis ma:

- tytuł,
- obrazek wyróżniający,
- kategorię (każdy wpis musi mieć przynajmniej jedną),
- tagi (to jest taki drugi sposób kategoryzacji wpisów),
- treść,
- autora,
- datę publikacji,

- komentarze (strony też mogą mieć komentarze – to głównie zależy od motywu),
- bardzo często ma też miejsce na sidebar (panel boczny).

Strona

Jest to treść „statyczna” – razem z podstronami tworzy szkielet strony internetowej. Tu wrzucamy treść i nie pokazują się już żadne wpisy zależne od daty. Strona ma:

- tytuł,
- możliwość zamieszczenia obrazka wyróżniającego,
- treść,
- w zależności od motywu może wyświetlać sidebar lub tego nie robić,
- nie ma widocznej dla czytelników daty publikacji.

Sidebar

Czyli panel boczny (po prawej lub po lewej stronie) albo stopka. Najczęściej wyświetla się przy wpisach. Owszem, są motywy, w których możesz zdecydować, że nie chcesz go przy wpisach wyświetlać. Wtedy nie jest wyświetlany, a treść wpisu zajmuje całą szerokość strony. W sidebarze możemy dodać widgety. Sidebary oraz ich przestrzenie mogą być różne, o czym jeszcze przeczytasz w kolejnych rozdziałach.

Widget

Nie ma polskiego określenia na słowo „widget”. Widgety to elementy sidebary (może to być dodatkowy kod, formularz zapisu na newsletter, obrazek itp.). O widżetach więcej w rozdziale 9.

ROZDZIAŁ IV

Motywy WordPressa

Po pomyślnym zainstalowaniu WordPressa i skonfigurowaniu go przyszedł czas na motywy. Przyznam Ci się, że to jedna z bardziej przeze mnie lubianych, bo najbardziej kreatywnych części pracy nad nową stroną. Czym jest motyw w WordPressie? To tak naprawdę paczka *.zip plików, która odpowiada za wygląd Twojej strony, Twojego bloga lub sklepu: za kolory, za układy (layouty) poszczególnych stron, za charakterystyczne elementy na stronie, za liczbę sidebarów i kolumn w stopce, często również za slider zwany też slajderem, baner lub zmieniające się najnowsze wpisy w nagłówku strony.

Jak wybrać bezpłatny motyw dla WordPressa?

Bezpłatne motywy WordPressa to temat rzeka. Wpisz w wyszukiwarkę frazę „bezpłatne motywy WordPress”, a zobaczysz dlaczego. Widzisz to: około 21 800 wyników? A ty potrzebujesz jednego! Jak żyć? Zróbmy to więc w trzech krokach.

Po pierwsze: musisz zdecydować, czy na pewno wybierasz bezpłatny motyw

Wszystko zależy od tego, ile masz czasu i jak bardzo chcesz się uczyć nowych rzeczy. Kupując motyw WordPressa, w pewnym sensie ułatwiasz sobie życie. Z pewnością masz więcej opcji dostępnych w personalizacji czy w theme options i – najczęściej – masz dostęp do darmowego wsparcia (supportu). Minus? Masz w kieszeni mniej około 55-65 \$. Coś za coś.

Nie kupując motywu, nie masz powyższych korzyści (rzadko się zdarza support przy korzystaniu z darmowego motywu). Masz jednak coś więcej. Jeśli tylko chcesz się rozwijać i masz trochę czasu, to bezpłatne motywy WordPress stają się przygodą życia!

Po drugie: musisz zdecydować, jaki ma być

Tu najczęściej jest pies pogrzebany. Praktycznie w każdym tygodniu spotykam się z ludźmi, którzy chcą mieć swoją stronę internetową, ale... kompletnie nie mają pomysłu, jak miałyby wyglądać. To jest pewien ból w mojej działalności (czasem chciałoby się uisnąć już do pracy, a tu wiele trzeba na początek ustalić), ale też dzięki takim sytuacjom wiem, jak mogę pomóc.

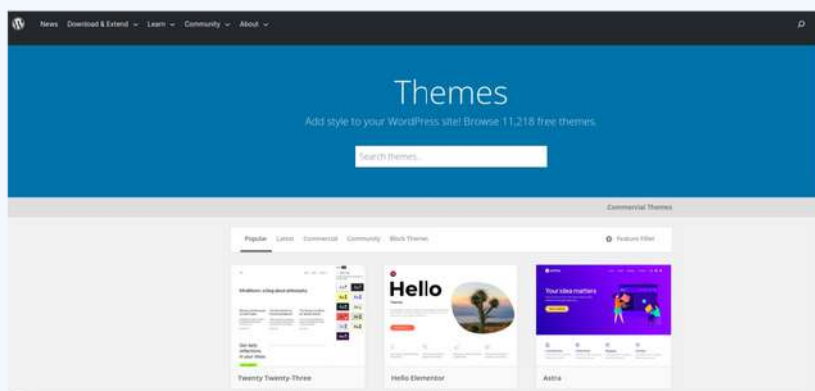
Dlatego jeśli myślisz o swojej stronie czy własnym blogu, zaplanuj:

- co ma być na stronie głównej,
- czy ma być na niej panel boczny – sidebar,
- co miałyby się pojawić w sidebarze,
- ilu potrzebujesz podstron,
- jakie to podstrony i co ma się na nich znaleźć,
- co chcesz mieć w nagłówku (slajder wpisów, slajder zdjęć, baner, nic),
- co chcesz mieć w stopce,
- w jakiej kolorystyce chcesz mieć stronę,
- kto ma przeglądać Twoją stronę,
- czy planujesz blog,
- jak Twój blog miałby wyglądać,
- skąd weźmiesz grafiki, zdjęcia na swoją stronę,
- i najważniejsze – co ludzie mają robić na Twojej stronie i jaki jest jej cel.

Wydaje się, że trudne i dużo tego? Może myślisz, że zajmiesz się tym później? Nie, stop! Właśnie etap wybierania motywu dla strony i bloga jest etapem, na którym warto mieć już powyższe sprawy przemyślane. Dzięki temu będziesz szukać konkretnych motywów, konkretnie wyglądających, posiadających bardzo konkretne układy podstron. Naprawdę ułatwisz sobie pracę.

Po trzecie: musisz go znaleźć

To niestety też niełatwe zadanie. Generalnie polecam szukać w oficjalnym repozytorium WordPressa, w zakładce: Motywy (Themes).



Jednak – z nieznanych mi przyczyn – twórcy wstawiający tam swoje motywy często nie przywiązują wagi, by ich demo wyglądało przynajmniej zachęcająco. Dlatego często się zdarza, że widać screen możliwej do osiągnięcia strony głównej tego motywu, ale jeśli chcemy sobie poklikać i zobaczyć w pełni jego możliwości, to czasem, mówiąc kolokwialnie, bida z nędzą.

Wybierając motyw z repozytorium, zwróć zawsze uwagę na kilka szczegółów:

- data ostatniej aktualizacji,
- oceny motywu,
- opis motywu,
- wersja demo,
- liczba instalacji.

Link do repozytorium motywów: www.WP10.pl/repozytorium-motywow

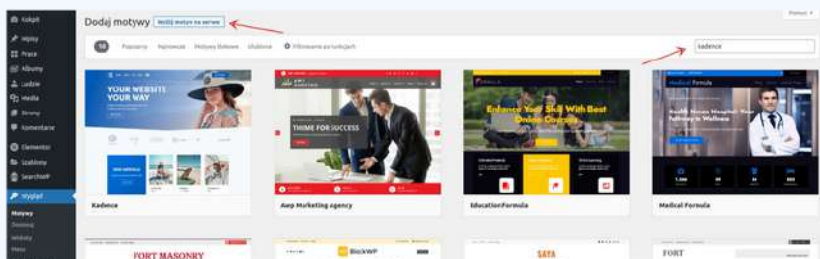
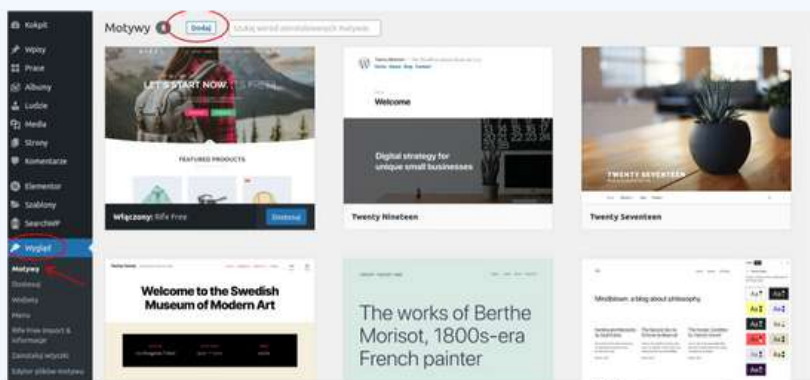
Motywy pobierane z repozytorium są przede wszystkim bezpieczne. I to wydaje się ich główną zaletą. Poza tym w repozytorium widać, ile dany motyw ma pobrań i instalacji oraz kiedy był szczególnie popularny. Warto na te dane spojrzeć. Dobry produkt będzie popularny.

Motyw, nie szablon...

Warto uściślić jeszcze jedną sprawę: poprawnie w WordPressie to, co odpowiada za wygląd strony, nazywa się motywem. Potocznie używa się określeń „skórka WordPressa” lub „szablon WordPressa”, ale są to określenia błędne, zapożyczone z Bloggiera lub innych narzędzi. Szablon w WordPressie to element motywu, który odpowiada za poszczególny widok (layout) strony.

Instalacja motywu

Instalację motywu najszybciej przeprowadzisz bezpośrednio w: Kokpit -> Motywy -> Dodaj nowy. Tam znajdziesz odpowiedni motyw. Wpisz w okno wyszukiwania frazę charakterystyczną dla motywu, jakiego szukasz, lub jego nazwę i kliknij „Zainstaluj”. Motyw zainstaluje się bez przeładowania strony, a po instalacji możesz go od razu włączyć.



Wyboru motywu dokonasz w: Kokpit -> Wygląd -> Motywy. Tam Twoim oczom ukazuje się panel z zainstalowanymi motywami. Aby włączyć określony motyw, najedź na niego kursorem i kliknij „Włącz”. Jeśli po tym przejdziesz do widoku swojej strony – zobaczysz jej graficzną zmianę.

Ważne! Zawsze instaluj motywy z www.WP10.pl/repozytorium-motywow lub popularnych sklepów z motywami. Instalacja z jakiegoś podejrzanego miejsca (a już na pewno ściąganie za darmo motywów płatnych) grozi bardzo nieprzyjemnymi konsekwencjami.

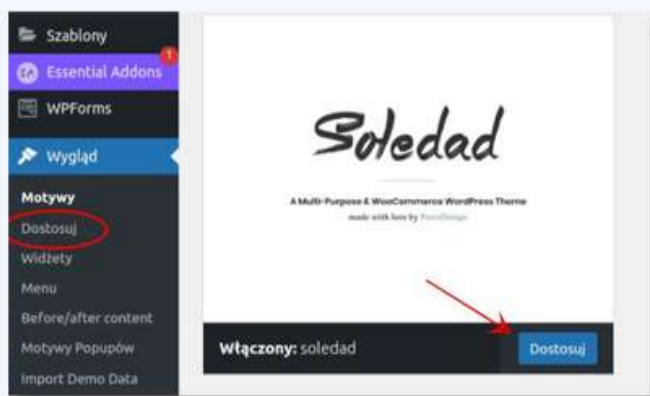
Wygląd motywu

Istnieje plotka, która mówi, że dąży się do tego, by nakłonić twórców motywów do umieszczania wszystkich możliwości zmian ustawień motywu w oknie jego personalizacji. Niestety na razie to tylko plotka, choć coraz częściej właśnie tam znajdziesz ustawienia motywu.

Po zainstalowaniu motywu i wybraniu go zobaczysz dostępny przycisk personalizacji. Zawsze warto tam zajrzeć – prawdopodobnie spotka cię tam miła niespodzianka.

Najczęściej w personalizacji:

- wybierzesz menu, z którego chcesz korzystać,
- wpiszesz podstawowe dane witryny (opis i tytuł),
- masz możliwość wybrania od razu odpowiednich widgetów,
- czasem ustawisz kolorystykę motywu na stronie,
- wybierzesz stronę statyczną i stronę blogową,
- masz możliwość podglądu widoków mobilnych.



Niestety, jeśli nie ma w personalizacji innych opcji, trzeba się jeszcze rozejrzeć za ustawieniami motywu. Znajdziesz je najczęściej w: Kokpit -> Wygląd -> Narzędzia lub -> Ustawienia (szukaj: Theme options).



WP TIP

Gdzie można znaleźć ciekawe zestawienia motywów? pewnego czasu tworzę takie na moim blogu. [Znajdziesz je tutaj.](#)

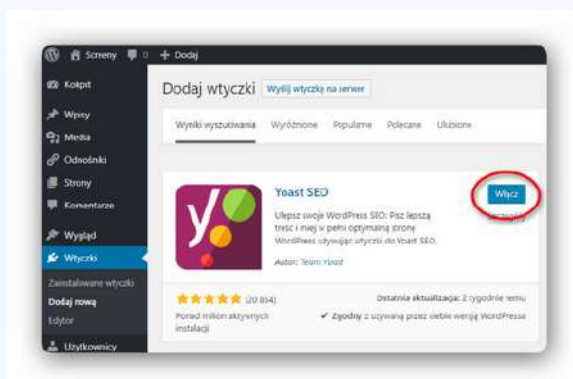
ROZDZIAŁ V

Wtyczki w WordPressie

Wtyczki w WordPressie to bardzo szeroki temat. Niejeden wpis, e-book i cały portal powstał, aby przybliżyć, co i jak można w WordPressie uzyskać za pomocą wtyczek. Ten rozdział nie będzie o konkretnych wtyczkach. Ten rozdział będzie o ich instalowaniu i aktualizowaniu.

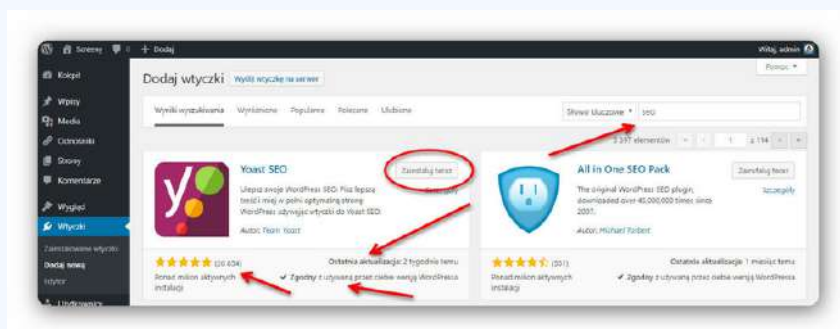
Wtyczka (ang. plugin) to, najogólniej rzecz ujmując, rozszerzenie WordPressa dodające do niego jakąś funkcję. I tak... Jeśli chcesz na WordPressie zbudować sklep, instalujesz wtyczkę WooCommerce. Jeśli chcesz, aby Twoje obrazy dodawane do wpisów czy stron ładnie się wyświetlały po kliknięciu – instalujesz wtyczkę ładnie wyświetlającą galerię. Proste? Proste. Do rzeczy więc!

Najłatwiej wtyczkę zainstalujesz wchodząc w: Kokpit -> Wygląd -> Zainstalowane wtyczki -> Dodaj nową. Zainstaluje się ona w Twoim WordPressie bez dodatkowej pomocy i bez przeładowania ekranu. Jeśli chcesz, by działała, musisz ją aktywować.



**WP TIP**

Podczas wybierania wtyczki koniecznie zwróć uwagę na: ilość aktywnych instalacji (im więcej, tym lepiej), ocenę wtyczki i jej zgodność z używaną przez siebie wersją WordPressa.



I tu musimy się na chwilę zatrzymać, ponieważ instalując nową wtyczkę, warto być świadomym kilku kwestii:

- instalacja wtyczki to zawsze dodanie nowego kawałka kodu do swojej strony. Jeśli chcesz, by odbyło się to z zachowaniem bezpieczeństwa – instaluj wtyczki TYLKO ze sprawdzonych źródeł.
- najbezpieczniej wtyczki instalować bezpośrednio w kokpicie lub ze strony repozytorium WordPressa: www.WP10.pl/repozytorium-wtyczek.
- NIGDY nie instaluj wtyczki, która w normalnej swojej wersji jest płatna, a Tobie udało się ją „zdobyć” za darmo.
- w kokpicie podczas wybierania konkretnej wtyczki sprawdź kilka rzeczy: datę ostatniej aktualizacji wtyczki (im bliższa bieżącej daty, tym lepiej), liczbę pobrań (im więcej, tym lepiej), oceny (im wyższe, tym lepiej) oraz czy wtyczka jest zgodna z Twoją używaną wersją WordPressa.

- w samym instalatorze w kokpicie natomiast masz możliwość: wyszukania odpowiedniej wtyczki np. po funkcji, jaką ma spełniać, lub opisującym ją słowie kluczowym, wyszukiwać wtyczki po najbardziej popularnych lub polecanych.
- jeśli jesteś pewien/pewna swojego wyboru wtyczki – kliknij „Zainstaluj”.

I co? Congratulations! To cała filozofia związana z instalowaniem wtyczek. Teraz pozostaje Ci temat ich konfiguracji i tu niestety trochę Cię zmartwię. W zależności od tego, czy wtyczka ma za zadanie wprowadzić jedną małą funkcję (np. dodanie przycisku „Like it!” przy wpisach), czy wiele funkcji (np. stworzenie sklepu internetowego) – jej konfiguracja jest mniej lub bardziej skomplikowana. O miejscu, w którym znajdziesz ustawienia swojej nowej wtyczki, decydują zawsze jej autorzy.

Nie zawsze jest to miejsce oczywiste. Najczęściej ustawienia wtyczki znajdziesz:

- jako nową sekcję w menu kokpitu WordPressa,
- w sekcji Wygląd kokpitu WordPressa,
- w sekcji Narzędzia kokpitu WordPressa,
- w sekcji Ustawienia kokpitu WordPressa,
- jeśli dana wtyczka powstała jako uzupełnienie innej wtyczki, często ma swoje ustawienia w sąsiedztwie ustawień tej, którą uzupełnia.

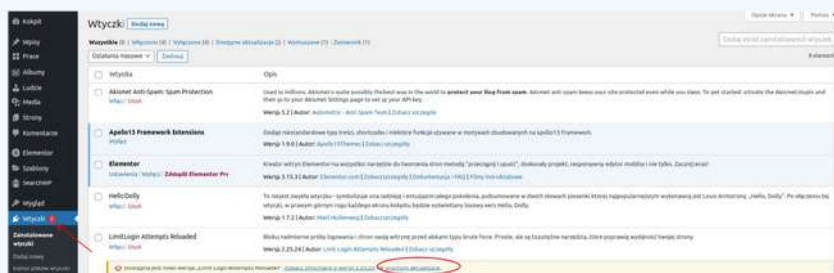
Szczegółowe opisy dotyczące konfiguracji wtyczek – niestety najczęściej w języku angielskim – znajdują się na stronach ich twórców (jeśli są to DOBRZY twórcy) lub na blogach WordPressowców (jeśli są to popularne wtyczki). Jeśli chcesz je znaleźć lub brakuje Ci opisu działania poszczególnych funkcji wtyczki, szukaj w Google po hasło „nazwa wtyczki + documentation”.

Wtyczki WordPressa – aktualizacja dla niezaawansowanych

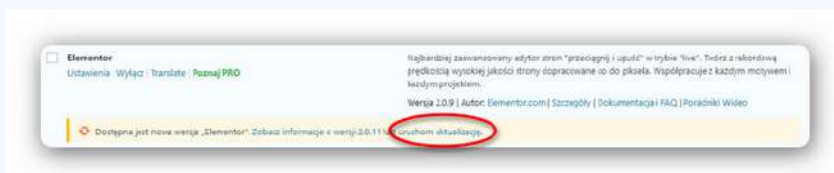
Skoro wtyczka, to dodatkowy kod w Twoim WordPressie, a WordPress nieustannie się zmienia i aktualizuje, więc nie możesz sobie pozwolić na nieaktualizowanie jego rozszerzeń. Pamiętaj! Każdy niezaktualizowany kod w WordPressie (sam WP, motyw lub wtyczka) to potencjalna furtka dla włamania na Twoją stronę czy Twój blog.

Z tematem aktualizacji z kolei wiążą się dwie zasadnicze kwestie:

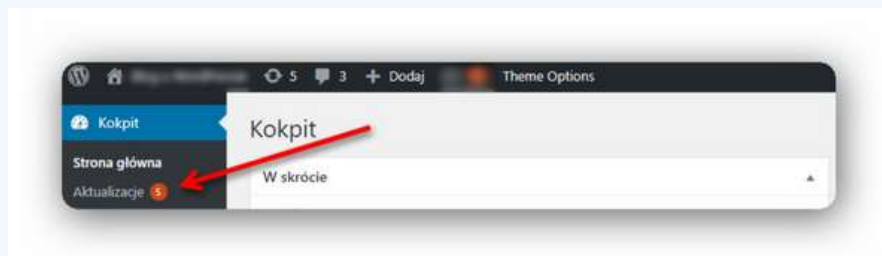
- przed każdą aktualizacją wtyczki ZAWSZE zrób kopię swojej strony i bazy danych – gdyby cokolwiek się posypało po aktualizacji, spokojnie przywrócisz swoją stronę do poprzedniego stanu,
- zbyt długie nieaktualizowanie wtyczek i samego WordPressa ZAWSZE kończy się źle.



Aktualizację wtyczki przeprowadzisz w: Kokpit -> Wtyczki -> Zainstalowane wtyczki, klikając „Uruchom aktualizację”.



Możesz również przeprowadzić je hurtowo w Kokpit -> Aktualizacje. Zaznacz wszystkie i kliknij „Zaktualizuj wtyczki”.



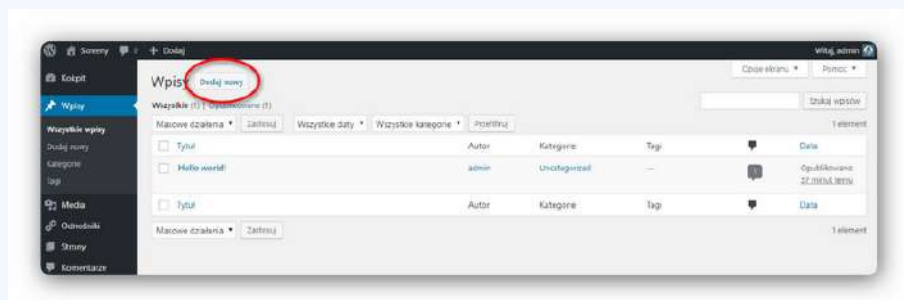
**WP TIP**

Wtyczki, które polecam i te, które zdecydowanie odradzam po niemal dekadzie pracy z WordPressem znajdziesz w [bezpłatnym ebooku](#), po zapisie na mój newsletter. Zapraszam!

ROZDZIAŁ VI

Wpisy w WordPressie

Aby dodać nowy wpis (lub edytować już istniejący), wejdź w: Kokpit -> Wpisy -> Dodaj nowy.



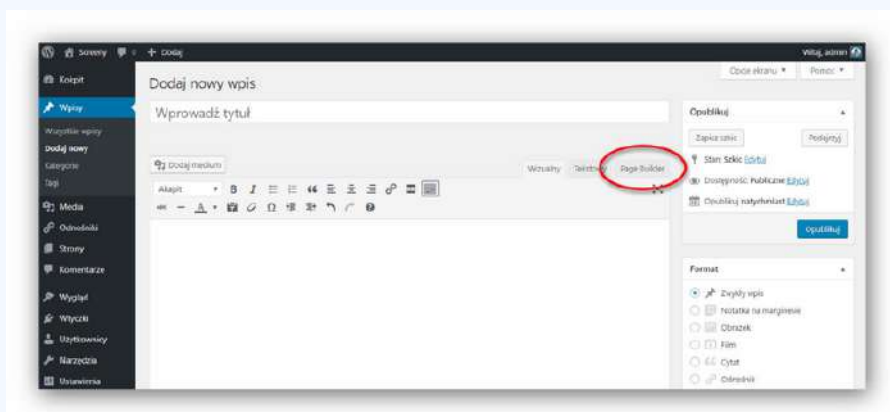
Treść wpisu w WordPressie - stary edytor treści WordPressa

Po otwarciu konkretnego wpisu zobaczysz okno. W nim i dokoła niego znajduje się wszystko, czego potrzebujesz do edycji lub dodania wpisu.

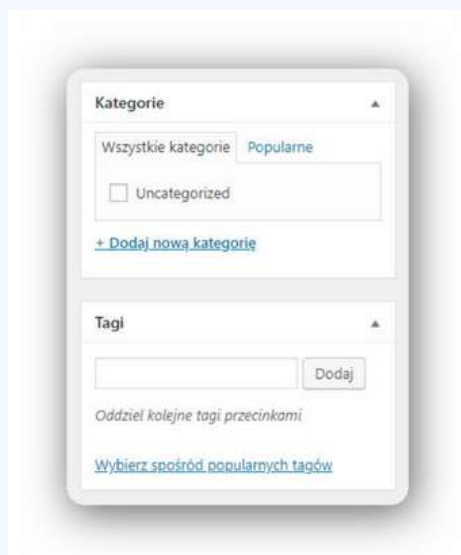
Najpierw najważniejsze:

- tytuł wpisu to tytuł Twojego artykułu na blogu,
- bezpośredni odnośnik to link prowadzący bezpośrednio do Twojego wpisu,
- tryb pisania – w trybie wizualnym piszesz podobnie jak w programie do edycji dokumentów (np. Word), a w trybie tekstowym możesz dodawać znaczniki HTML, które tryb wizualny odpowiednio zinterpretuje,

Edytor treści WordPressa ma jeszcze jeden ciekawy „zakamarek”. Jeśli przejdziesz do trybu jego tekstowego będziesz mieć możliwość wpisywania bezpośrednio kodu HTML i CSS.



Poza dodawaniem samej treści wpisu masz jeszcze możliwość decydowania o kilku sprawach. Każdy wpis możesz przypisać do określonej **kategorii** (lub nawet wybrać wiele kategorii dla jednego wpisu), dzięki temu każdy, kto kliknie link do kategorii, zobaczy przyporządkowane jej wpisy. Analogicznie wpis możesz przyporządkować do **tagów**. Pomaga to wyszukiwać treści na Twojej stronie.

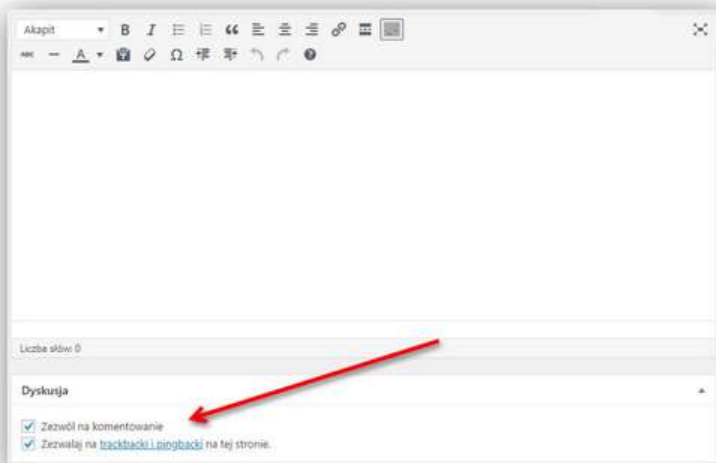


**WP TIP**

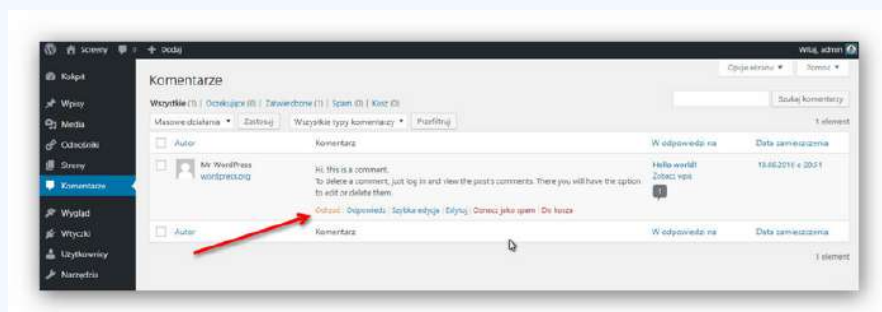
Każdy WordPress domyślnie ma dodaną jedną, przykładową kategorię: "Uncategorized" wraz z dodanym do niej wpisem "Hello world" (o jego usunięciu - patrz Rozdział II). Tej kategorii nie usuniesz, ale możesz zmienić jej nazwę w: Kokpit -> Wpisy - Kategorie. Pamiętaj oczywiście, by zmienić zarówno jej nazwę jak i link (slug).

Komentarze w WordPressie

Możesz także zdecydować, czy chcesz, aby pod Twoim wpisem czytelnicy mogli dodawać komentarze, czy też nie. W tym celu wejdź w opcje ekranu. Następnie zaznacz „Dyskusja”. Możliwość blokowania komentarzy zobaczysz pod edytorem treści.

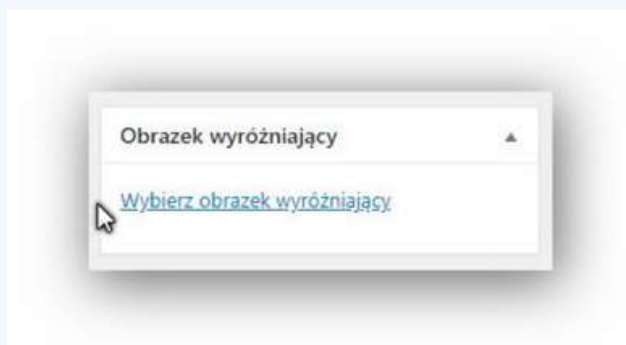


Natomiast kiedy już pojawią się komentarze pod Twoimi wpisami, to możesz je zatwierdzać, odrzucać lub nawet edytować. Zrobisz to w: Kokpit -> Wpisy -> Komentarze.



Obrazek wyróżniający we wpisie WordPressa

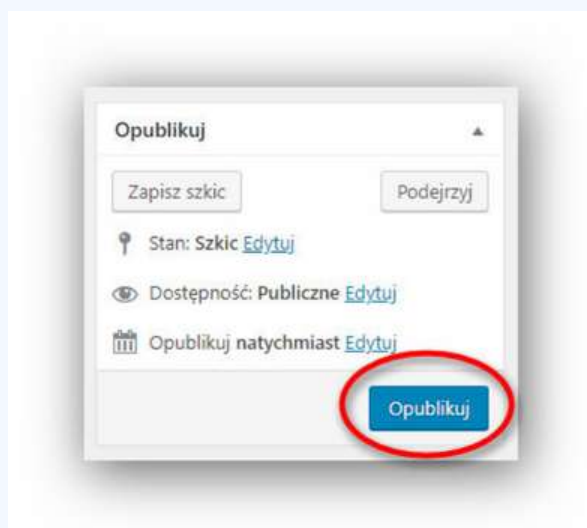
Obrazek wyróżniający to obraz, który najczęściej ilustruje Twój wpis. Warto go dodać, ponieważ dzięki niemu wpis staje się bardziej atrakcyjny dla Twojego odbiorcy.



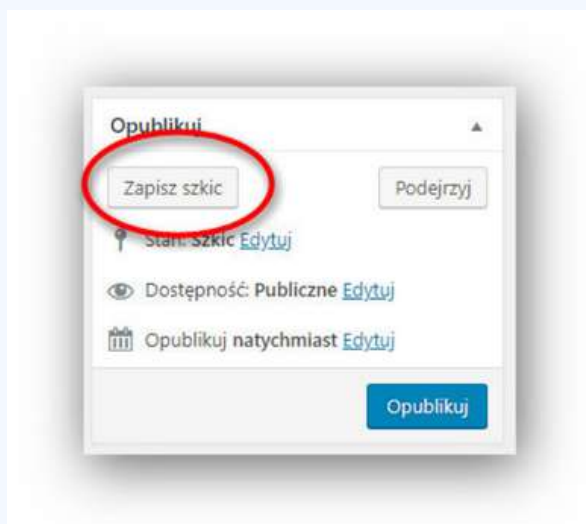
Statusy wpisu w WordPressie

Dzięki tej funkcjonalności możesz zarządzać swoimi wpisami w WordPressie. Masz kilka możliwości:

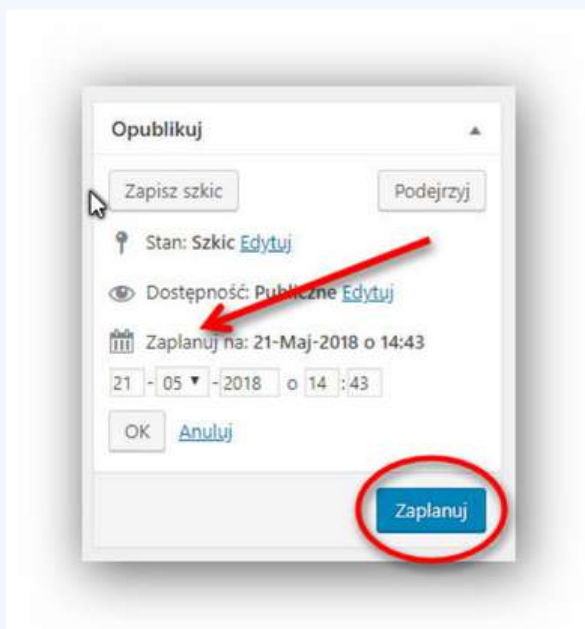
- jeśli skończyłeś/skończyłaś swój wpis – opublikuj go,



- jeśli wpis jeszcze wymaga poprawek – zapisz go jako szkic (pamiętaj, by do momentu publikacji zawsze klikać „Zapisz szkic”, jeśli o tym zapomnisz – wpis opublikuje się za wcześniej),



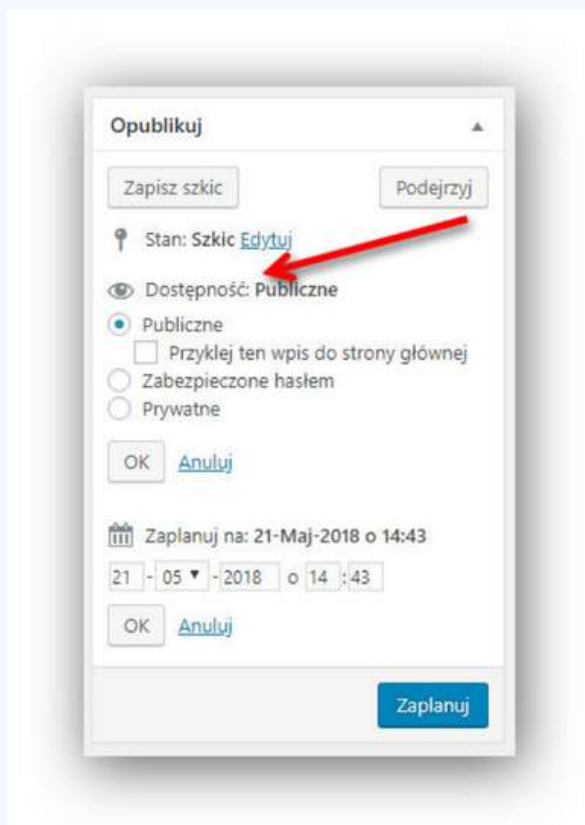
- jeśli wpis jest skończony, ale chcesz go opublikować za jakiś czas – wejdź w: Opublikuj -> Edytuj, po czym ustaw datę i godzinę przyszłej publikacji,



WP TIP

Jeśli funkcja nie działa i wpisy się nie publikują, prawdopodobnie będziesz potrzebować dodatkowej wtyczki. Koniecznie pisz w tej sprawie do swojego hostingu.

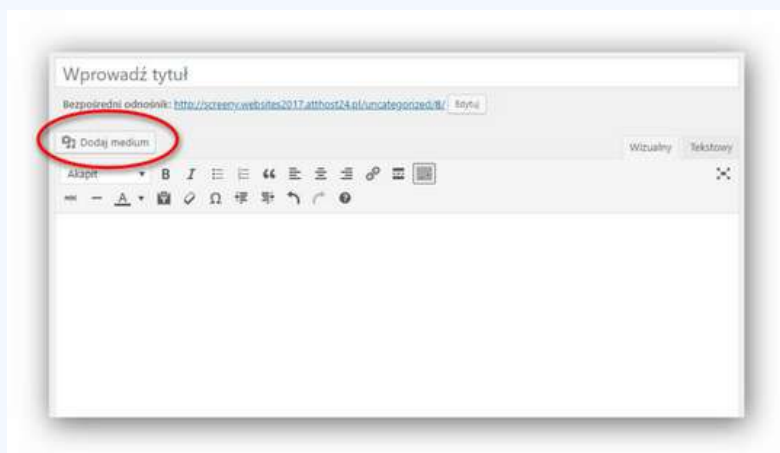
- jeśli chcesz, by wpis był dostępny jedynie po wpisaniu hasła lub chcesz go przykleić do strony głównej – wejdź w: Dostępność -> Edytuj,



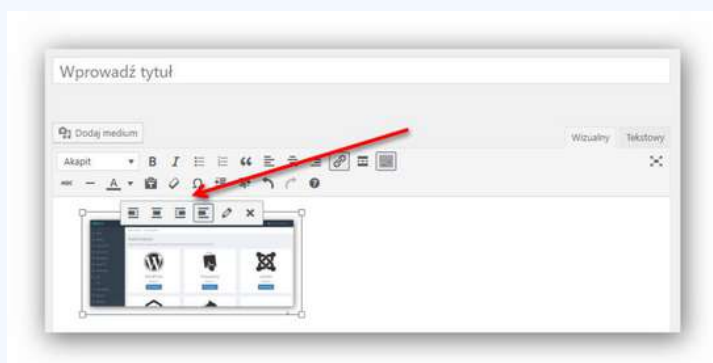
- jeśli wpis nie jest skończony, a przez przypadek kliknęłaś/łeś „Opublikuj” i chcesz to zmienić – wejdź w: Stan -> Edytuj -> Zapisz jako szkic.

Dodawanie obrazów i galerii w WordPressie

Jeśli chcesz dodać obraz w treści swojego wpisu, ustaw się w odpowiednim miejscu wpisu i kliknij „Dodaj medium”. Następnie wybierz obraz z dodanych już do biblioteki mediów lub dodaj do niej nowy ze swojego dysku na komputerze.



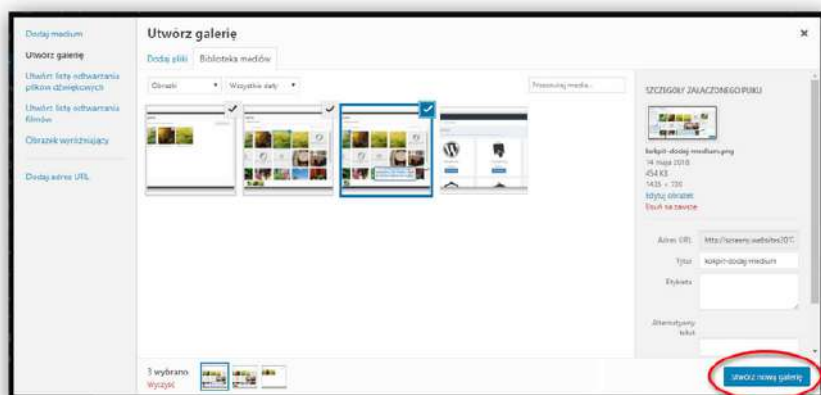
Żeby wstawić grafikę z komputera, przejdź do zakładki „Dodaj pliki” i wybierz obraz ze swojego dysku. Na koniec ustaw jeszcze rozmiar i rozmieszczenie obrazka we wpisie. Jeśli potrzebujesz coś zmienić po wstawieniu obrazka, to mamy w nim takie ładne i podręczne „minimenu”.

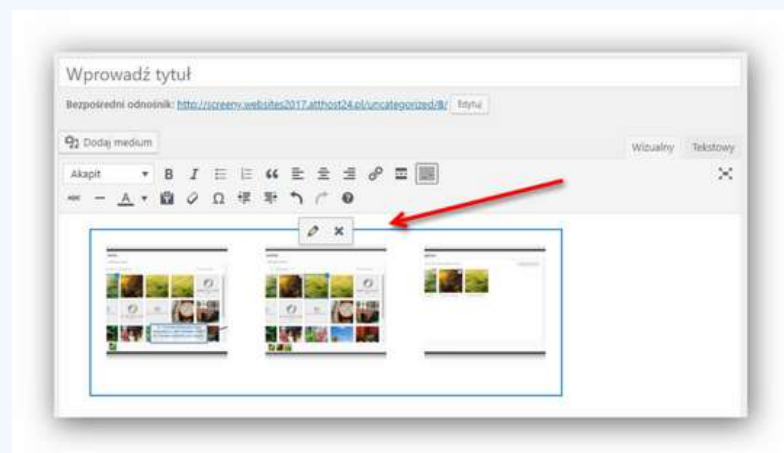
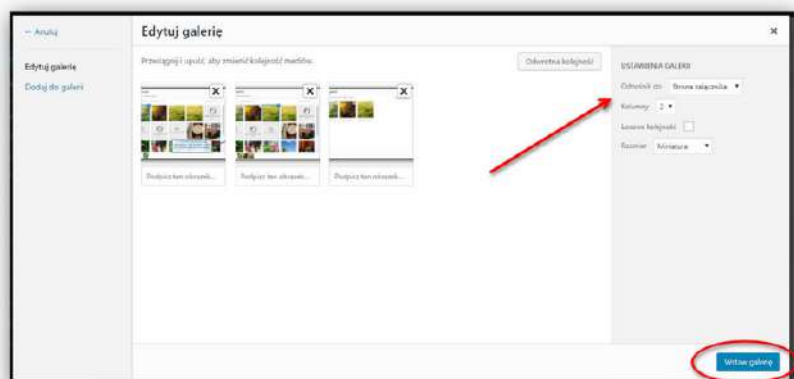


Wstawianie galerii w WordPressie

Najprościej zrobić to, dodając galerię z biblioteki mediów. Ustaw się we wpisie i kliknij: „Dodaj medium”, a następnie: „Utwórz galerię”. W kolejnym kroku, przyciskując na klawiaturze klawisz ctrl, zaznacz grafiki, które chcesz umieścić w galerii, i kliknij: „Stwórz nową galerię”.

Na koniec już tylko zdecyduj, jak chcesz wyświetlać galerię – i gotowe.





Nowy edytor treści - Gutenberg w WordPressie

Gutenberg to edytor WordPressa, który pojawia się w WP 5.0.

Na pierwszy rzut oka zmiany są duże. I rzeczywiście sama przeżyłam lekki szok, kiedy po raz pierwszy we wpisie u Agnieszki Bury (<http://webfaces.pl/blog/>) zobaczyłam, jak to będzie wyglądać.

Kompletnie nie wdając się w to, co pod spodem, czyli kod i to, z czego ten kod się składa, jak inaczej jest napisany i na bazie jakiego silnika – dla zwykłego użytkownika WordPressa zmieniają tak naprawdę się dwie rzeczy:

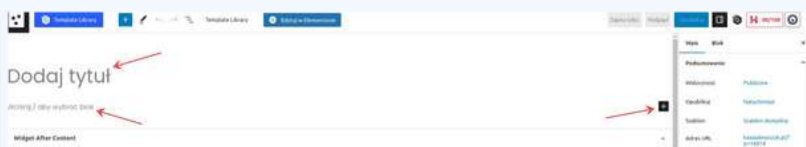
- wygląd samego edytora (inne ustawienie elementów),
- sposób myślenia o treści - kluczem w tym myśleniu jest słowo **BLOK**.

Bloki w Gutenbergu dodaje się bajecznie prosto i w dodatku masz ich sporo do wyboru. Docelowo oczywiście ma być więcej i więcej, a i developerzy wtyczek są już zachęcani, by dopisywać kolejne swoje autorskie. Żeby wstawić blok najedź myszką w okolicach końca pierwszego bloczka. Twoim oczom ukaże się charakterystyczny plusik. Po jego kliknięciu zobaczysz listę bloczków do wyboru. Dodatkowo najczęściej używane bloczki masz dostępne pod ostatnim blokiem po prawej stronie (kliknij plus).



WP TIP

Istnieje sporo wtyczek dodających i urozmaicających bloki do Gutenberg. Jedną z nich jest Astratic Blocks.



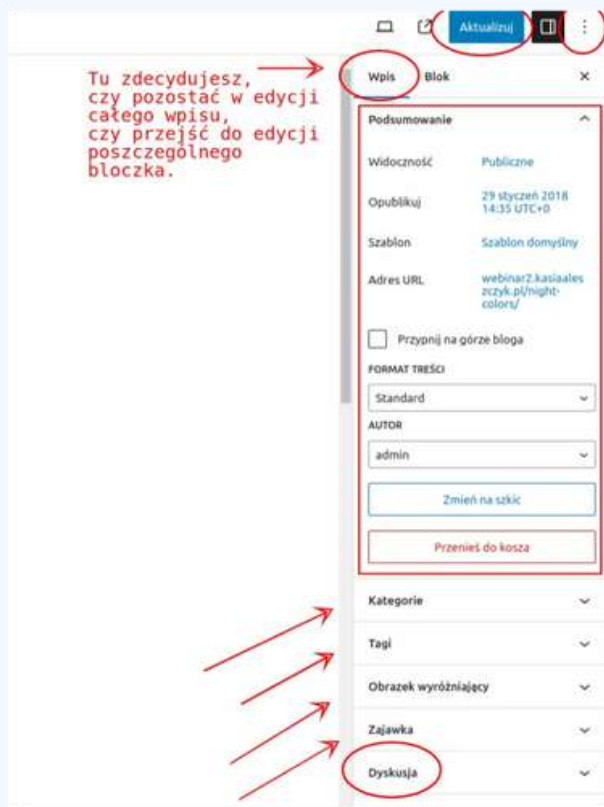
Sam edytor w zasadzie posiada te same elementy, co obecny edytor (na szczęście!), a nawet trochę więcej.

Widok wpisu edytowanego Gutenbergiem przede wszystkim nie jest podzielony na białe sekcje na szarym tle. Mamy jednolite białe tło i różne elementy w różnych miejscach po bokach. Jak widać na screenie powyżej: elementy, które dotychczas mamy po prawej stronie edytora wpisu, również tam zostają. Wyglądają nieco inaczej (ładniej?), ale zostają. Oznacza to, że szczegóły wpisu, format, kategorie, tagi, atrybuty wpisu i obrazek wyróżniający będą nadal dostępne po prawej.

Ala! Tam również znajdują się: dyskusja i zajawka (obie teraz dostępne pod edytorem wpisu, poza tym zajawka obecnie często dostępna dopiero po włączeniu w opcjach ekranu).

Przyciski „Podejrzuj” oraz „Opublikuj/Zaplanuj/Zaktualizuj” wyładowały w lewym górnym rogu. Dodatkowo otrzymaliśmy dwa przyciski więcej: „Zamień na szkic” (świetnie, że można to będzie zrobić jednym kliknięciem!) i „Ustawienia” – ten przycisk pokazuje i ukrywa panel po prawej, czyli zastępuje niejako tryb pisania w jednym oknie.

W dotychczasowym edytorze treści WordPressa mamy dwa widoki: wizualny i tekstowy, natomiast w nowym widoku nie mamy żadnych tabsów do ich przełączania! Mamy za to trzy kropki i po najechaniu na nie informację: „More”. Tak, to jest miejsce, w którym możemy przełączyć styl edytora, przypiąć toolbar bloczka do górnego paska lub (nowość!) skopiować całą treść.

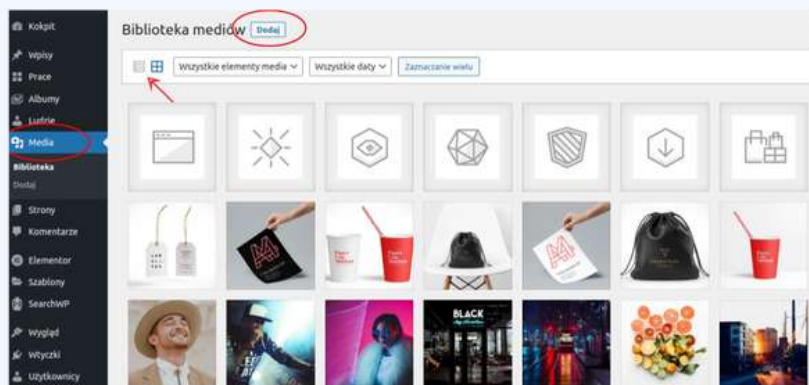


ROZDZIAŁ VII

Biblioteka mediów

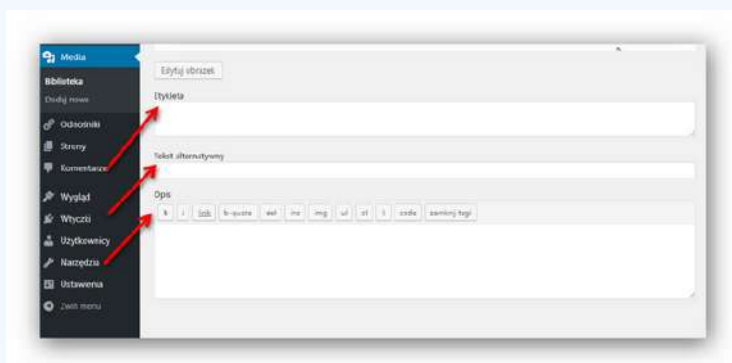
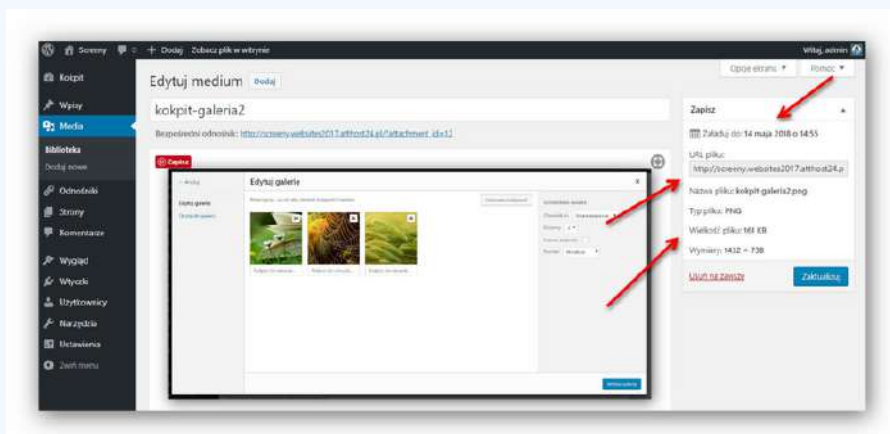
Media w WordPressie to coś więcej niż ładowane na serwer obrazki. To wszelkiego rodzaju pliki multimedialne: PDF-y, pliki audio i wideo. Bo WordPress daje Ci możliwość prezentacji wszelkiego typu mediów na swojej stronie.

Pliki, które już znajdują się na Twoim serwerze, znajdziesz w: Kokpit -> Media -> Biblioteka. W ogólnej liście plików masz do wyboru układ kafelkowy (domyślnie) lub listę. Polecam od razu przełączyć się na listę – daje ona więcej informacji o każdym pliku bez edytowania go. WordPress zapamięta to przełączenie i będzie Ci pokazywał media już zawsze w postaci listy. Jak w każdej liście, masz tu od razu kilka możliwości. Możesz przeszukiwać listę po nazwie pliku (tak, warto nazywać pliki inaczej, niż robi to domyślnie aparat fotograficzny!), filtrować media po rodzaju elementu oraz po dacie dodania.



Po wejściu w pojedynczy plik zobaczysz:

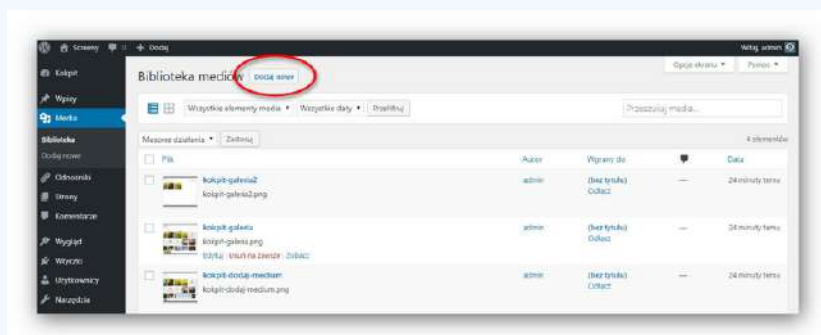
- dane o pliku,
- jego typ, wielkość i wymiary,
- ścieżkę URL pliku – to bezpośredni link do pliku, który tworzony jest podczas dodawania pliku do WordPressa,
- etykietę i opis pliku – warto je uzupełnić dla wyników wyszukiwania w plikach graficznych wyszukiwarki,
- tekst alternatywny pliku – również warto go uzupełnić, opisując, co znajduje się na obrazku lub czego dotyczy plik, tekst ten jest ważny dla SEO, ale również czytany przez specjalne programy osobom niewidomym i niedowidzącym.



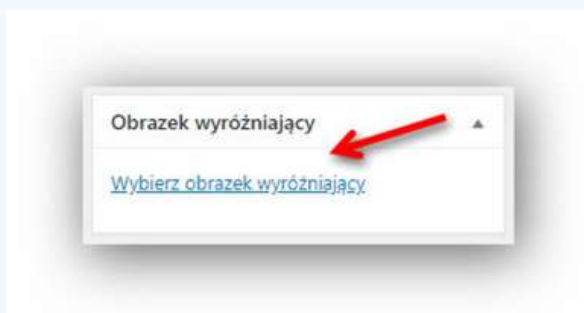
Dodawanie plików w WordPressie

Media w WordPressie dodaje się bajecznie prosto. Możesz zrobić to na kilku poziomach:

- Kokpit -> Media -> Dodaj nowe – masz tam możliwość dodania jednego lub większej liczby plików,



- podczas edycji strony lub wpisu – ustawiasz się w miejscu, w którym chcesz umieścić plik w treści, dodajesz blok "Obrazek"
- jako obrazek wyróżniający strony lub wpisu – również bezpośrednio w ich edycji.



Ciekawostka: Rozmiary plików w WordPressie

Rozmiary plików to sprawa niezwykle ważna. Domyślnie WordPress ma ustawienie, które blokuje możliwość dodawania plików większych niż 2 MB. Niestety (stety?) nie ma możliwości zmiany tego ustawienia bezpośrednio w kokpicie. Dlaczego? Musisz wiedzieć, że im cięższe i większe pliki dodajesz do swojego WordPressa, tym Twoja strona będzie cięższa i tym wolniej będzie się wczytywała w przeglądarce. A to ogromnie ważne, zwłaszcza przy wczytywaniu jej na urządzeniach mobilnych.

Jak dbać o rozmiary obrazków w WordPressie?

Parametry obrazków mamy trzy:

- **rozdzielczość** – wyobraź sobie, że stoisz przed obrazem w galerii, patrzysz nań i podziwiasz nasycenie barw, widzisz, jak kolory przenikają się, podchodzisz bliżej i dostrzegasz ruchy wykonane pędzlem przez mistrza, widzisz wręcz, jak gruba jest warstwa farby na malowidle. Tak, to właśnie rozdzielczość, może być różna (im większe nasycenie barw, tym jest wyższa), ale dla Internetu i naszych potrzeb wystarczy 72 dpi.
- **waga** – stoisz więc w tej galerii. Nagle zauważasz pięciu panów w kombinezonach, podchodzą do obrazu obok i próbują go ściągnąć, chwytają za ramy, unoszą, jeden z nich koordynuje cały proces, a pozostałych czterech przenosi obraz na stół ustawiony w pobliżu. Po co czterech? Bo każdy obraz (w komputerze również!) waży. Waga zależy zarówno od rozdzielczości (ilości farby na obrazie), jak i od jego rozmiaru (to raczej oczywiste) i w Internecie jest megaważna: im niższa (im mniej MB lub kB ma obraz), tym lepiej dla Twojej strony i bloga.
- **rozmiar** – byłeś/byłaś kiedyś w Panoramie Racławickiej? Robi wrażenie, prawda? To taki obraz, ale megastrasnie długi i wąski obraz! W Panoramie ogląda się go, chodząc wokół. Ja byłam tam raz i wierz mi – tam widzisz namacalnie, że rozmiar czasem jednak ma znaczenie! W Internecie tym bardziej: obrazy muszą mieć odpowiedni rozmiar (wstawienie zarówno za małego obrazu, jak i za dużego powoduje jego zniekształcenie). Nie powiem Ci, jaki rozmiar jest idealny (czyli ile powinien mieć pikseli – px), zapamiętaj słowo ODPOWIEDNI.

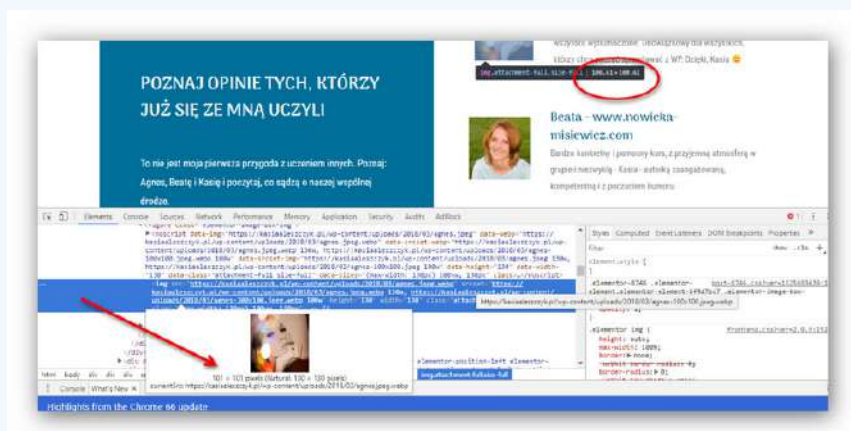
Jaki rozmiar powinny mieć obrazy?

To oczywiście zależy od tego, gdzie chcesz je wstawić. W motywach WordPressa wszystkie elementy, które wymagają obrazów (slajdery, banery, nagłówki) mają zazwyczaj w odpowiednich miejscach odpowiedź wskazującą, ile pikseli jest wymagane, by obraz dobrze się wyświetlał.

We wpisach i galeriach wrzucasz obrazy, jakich chcesz rozmiarów, ale:

- przypilnuj, by były dobrze widoczne w treści (nie za małe),
- sprawdź, jak wyglądają np. na telefonie (by nie były za duże).

Odnosnie do obrazków wyróżniających we wpisach, to najlepiej sprawdzić na demo motywu, jaki mają mieć rozmiar. Najeżdżasz na obrazek kursorem, klikasz prawy przycisk myszy i klikasz „Zbadaj” (Chrome) lub „Zbadaj element” (Firefox). W otwartym dodatkowym oknie przeglądarki najedź kursorem na link obrazka i pojawią Ci się jego parametry, czyli pożądaný rozmiar.



Jak zmieniać parametry obrazków, by nie stracić na ich jakości?

Najprostszym, co mogę wskazać, jest korzystanie z narzędzi do optymalizacji obrazów. Jest kilka takich narzędzi internetowych (ja polecam TinyPNG) oraz programów (również darmowych) do pobrania na komputer, np. Caesium.

Oczywiście, jak to w WordPressie – możesz posłużyć się również wtyczką. Doskonale do tego nadaje się Robin Image Optimizer.

ROZDZIAŁ VIII

Strona i menu w WordPressie

Dodawanie i edycja nowych stron (podstron) w WordPressie jest niezwykle intuicyjne i bardzo podobne do dodawania wpisów. Warto jednak wiedzieć, że stronę i wpis kilka rzeczy różni.

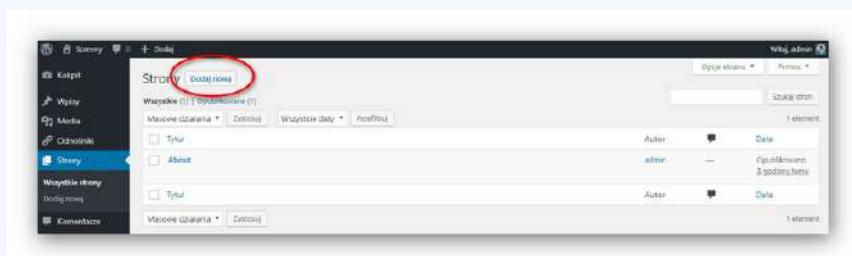
Przed wszystkim fakt, że na jednej stronie możesz wyświetlać wiele wpisów (tak działa zakładka Blog na mojej stronie). W dodatku stron nie łączy żadna kategoria tematyczna czy inny związek. Strony dodawane są w menu i zawierają treści statyczne (najczęściej to podstrony typu: „O firmie”, „Kontakt”). Nie stosuje się również komentowania na stronach, ponieważ nie są to treści blogowe.

Dodając nową stronę (podstronę), masz możliwość, by:

- edytować jej treść,
- dodawać do niej obrazki i galerie,
- wybrać obrazek wyróżniający,
- udostępnić (lub nie) możliwość komentowania,
- zapisać ją jako szkic,
- edytować ją zarówno w trybie wizualnym, jak i tekstowym.

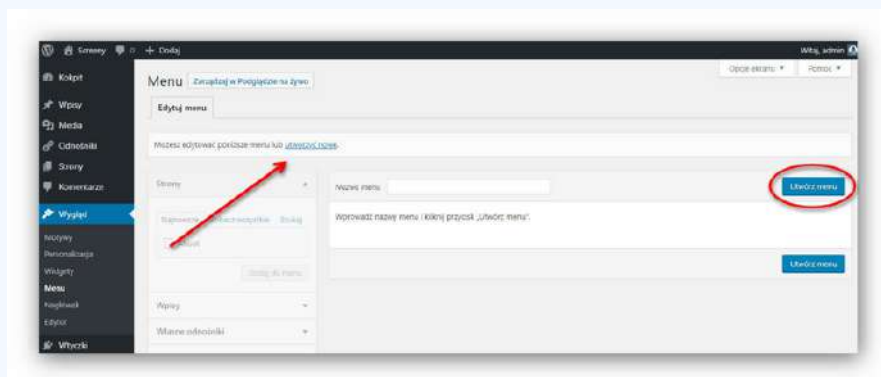
Edytor stron WordPressa jest analogiczny z edytorem wpisów, więc więcej o jego możliwościach i układach treści właśnie w rozdziale o wpisach znajdziesz (jest to rozdział 6).

Aby dodać nową stronę w WordPressie wystarczy w kokpicie wejść w: Strony -> Dodaj nową.

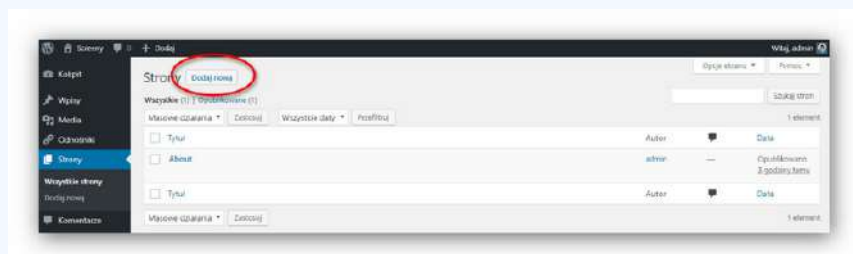


Dodawanie strony do menu

Jeśli już wiesz, jak stworzyć stronę w WordPressie, i udało się ją stworzyć, czas dodać ją do menu (inaczej nie będzie dla nikogo widoczna). W tym celu wejdź w: Wygląd -> Menu, utwórz nowe menu, wpisz jego nazwę i dodaj do niego stronę. Nie zapomnij na koniec prac przy swoim menu kliknąć „Zapisz menu”.



Aby dodać nową stronę w WordPressie wystarczy w kokpicie wejść w: Strony -> Dodaj nową.

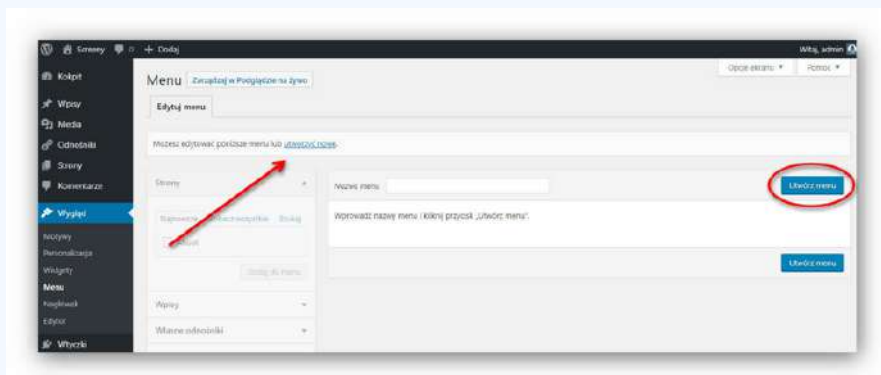


Dodawanie strony do menu

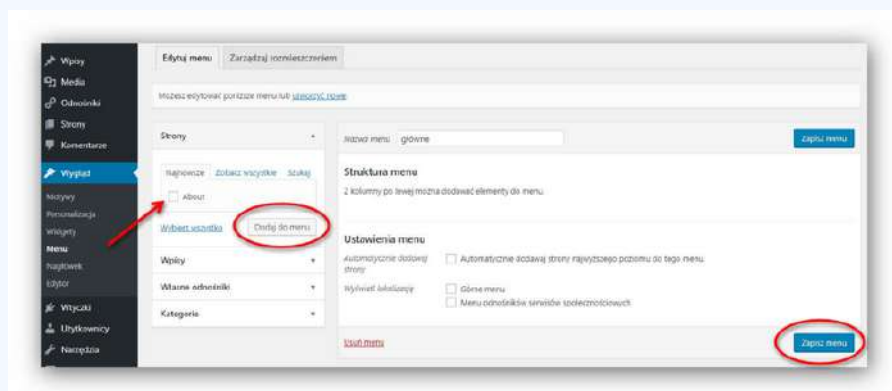
Jeśli już wiesz, jak stworzyć stronę w WordPressie, i udało się ją stworzyć, czas dodać ją do menu (inaczej trudniej będzie na nią trafić). W tym celu wejdź w: Wygląd -> Menu, utwórz nowe menu, wpisz jego nazwę i dodaj do niego stronę. Nie zapomnij na koniec prac przy swoim menu kliknąć „Zapisz menu”.

Tworzenie menu w WordPressie

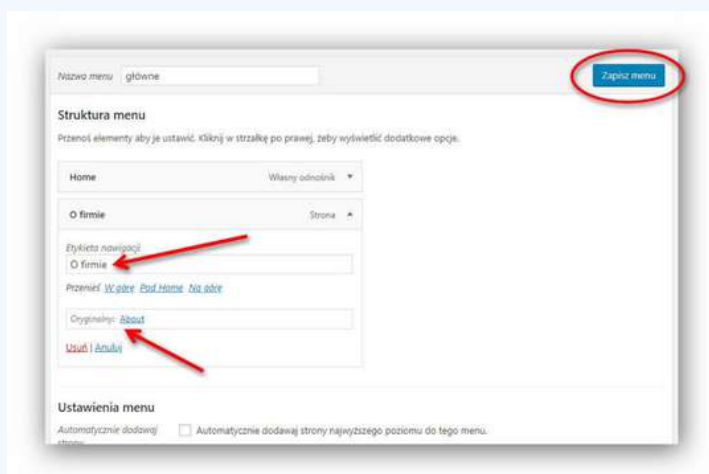
Wejdź w edycję odpowiedniego menu lub utwórz nowe menu.



Do menu możesz dodać własny link, pojedynczy wpis, kategorię wpisów lub inne miejsce (np. produkt, jeśli tworzysz sklep w oparciu o WooCommerce).



Podczas dodawania podstron do menu możesz inaczej je nazwać niż np. nazwa w linku. I tak możesz mieć podstronę www.mojadomena.pl/oferta, a w menu wyświetlić ją jako „Sprawdź, co oferuję”. Wystarczy w pole „Etykieta nawigacji” wpisać odpowiednią nazwę.



ROZDZIAŁ IX

Sidebar i widgety WordPressie

Widgety i sidebar w WordPressie to bardzo ciekawa sprawa. Znajdziesz je w sekcji: Wygląd -> Widgety. Służą przede wszystkim do zmiany treści widocznej w sidebarze Twojej strony. Liczba sidebarów (paneli bocznych, przestrzeni na stronie głównej czy kolumn w stopce) zależy od motywu i wtyczek, z jakich korzystasz.

Ogólnie sekcja widgetów będzie wyglądać różnie w zależności od wersji Twojego WordPressa, motywu i zainstalowanych wtyczek.

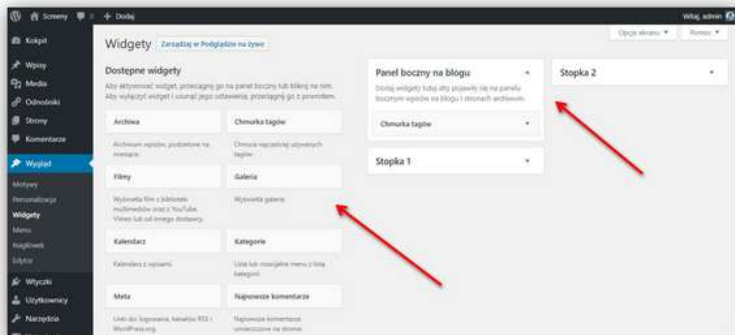
Natomiast ogólnie warto wiedzieć o widgetach, że:

- zawsze masz możliwość wstawiania nowych widgetów w swoim sidebarze – to podstawowa funkcjonalność WordPressa,
- niektóre motywy mają więcej przestrzeni (np. footer), w których można wstawiać widgety,
- niektóre wtyczki – najczęściej te bardziej rozbudowane – niosą ze sobą również specyficzne widgety, które możesz wykorzystać w sidebarze, stopce lub innym miejscu.

Dodawanie/usuwanie widgetów na stronie

Mechanizm ten różnie się w zależności od używanych rozwiązań. Zasadniczo mamy dwa widoki przestrzeni sidebarów.

- widżety masz po lewej stronie ekranu,
- dostępne sidebary po prawej,
- wstawiasz je na stronie przesuując widżety do odpowiedniego sidebara.



The screenshot shows the Joomla! administrator interface. In the top left, the 'Widgets' tab is selected and circled in red. A red arrow points to the 'Main Sidebar' widget in the list. The 'Main Sidebar' widget is highlighted, and its dropdown menu is open, showing options like 'Main Sidebar Left', 'Footer Column #1', 'Footer Column #2', 'Footer Column #3', and 'Footer Column #4'. The 'Main Sidebar' widget title is circled in red.

Po co widgety na stronie?

Jest kilka zalet ich stosowania:

- Twój użytkownik lub klient widzi ich zawartość w każdym miejscu strony lub bloga,
- możesz wyeksponować w tym miejscu treści, na których najbardziej Ci zależy,
- to idealne miejsce na dodanie np. kategorii bloga, zapisu na newsletter, najnowszych wpisów czy tagów, które umożliwią zainteresowanie Twojego czytelnika i jego większe zaangażowanie.



Ciekawostka: Zwiększenie przestrzeni dla widgetów bez szukania odpowiedniego motywu.

Najprościej zwiększyć tę przestrzeń za pomocą odpowiedniej wtyczki. Najlepszą, jaką dotychczas znalazłam, jest Custom Sidebars. Dzięki niej dodasz różne widgety na każdej podstronie.

Po włączeniu wtyczki nowe sidebary tworzysz w: Kokpit -> WIDGETY. Wystarczy kliknąć „Utwórz panel boczny”. Po wpisaniu jego nazwy i opisu przechodzisz do ustawień. Intuicyjnie możesz zdecydować, gdzie dokładnie panel boczny ma się wyświetlać.



ROZDZIAŁ X

WordPressowe tips & tricks

Małe CSS-owe zmiany

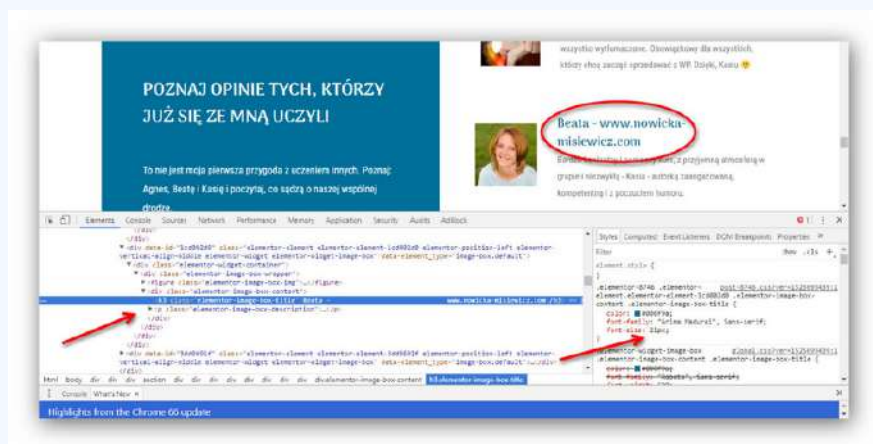
Czasem zdarza się, że chcesz zmienić na stronie więcej rzeczy, niż pozwalają Ci na to opcje w personalizacji motywu. Bardzo często są to kolory lub rozmiary treści. Dobra wiadomość jest taka, że można je oczywiście zmienić, mimo że motyw tego w personalizacji nie przewiduje. Lepsza – że wcale nie trzeba umieć całego CSS-a, by tego dokonać.

Gdy wejdiesz na dowolną stronę (choć w tym przypadku to będzie Twoja strona WWW) i klikniesz prawym przyciskiem myszki na wybrany element, pokaże Ci się menu kontekstowe, z którego wybierasz opcję „Zbadaj” („Zbadaj element”). Otworzy się nowe okno z podglądem kodu strony. W tym okienku z kodem, gdy najedziesz sobie na jakiś element, podświetli się on na stronie. Gdy w kodzie klikniesz na strzałeczkę, rozwinie się dalej kod z kolejnymi elementami.

Warto wiedzieć, że w CSS-ie są klasy. W kodzie wygląda to mniej więcej tak:

- `<div class='jakas-klasa'>treść zawartości diva</div>`

Gdy już znajdziesz element, który chcesz zmienić, po prawej stronie okna z kodem znajdziesz style tego elementu, np. color (kolor fontu), background-color (kolor tła), font-size (rozmiar fontu), font-family (rodzaj fontu) itp. W tym okienku możesz sprawdzić, czy to jest to, czego szukasz – możesz zmienić wartości i obserwować, co się zmienia (te zmiany się nigdzie nie zapisują, ale pomagają namierzyć odpowiednią klasę i styl).



Jeśli chcesz wprowadzić zmiany na stronie na stałe, musisz dodać dodatkowy kod CSS w personalizacji swojego motywu. Wiesz już, co chcesz zmienić i na co, teraz tylko zaznacz i skopiuj sobie wartości całej tej klasy (z prawego okienka obok kodu – tam, gdzie sprawdzałeś/sprawdzałaś, czy zmiany są OK).

Następnie przejdź do: Kokpit -> Wygląd -> Dostosuj -> Dodatkowy CSS – i wklej tam skopiowany kod (ze swoimi zmianami). Oczywiście nie musisz kopiować całej klasy, ale tak jest bezpieczniej, jeśli nie do końca wiesz, co robisz.

Teraz możesz usunąć zbędne rzeczy, np. jeśli chcesz jedynie zmienić kolor tła, to zostaw tylko:

```
.nazwa_klasy {
background-color: #FFF;
}
```

Zapisz zmiany i odśwież stronę (najlepiej przyciskami ctrl+shift+R) i sprawdź, czy widzisz zmiany.

Jeśli coś nie działa, możesz wymusić zmianę za pomocą „!important”:

```
.nazwa_klasy {  
background-color: #FFF!important;  
}
```

Jeśli nadal nie działa, to znaczy, że to nie ten element powinnaś/eś zmieniać.

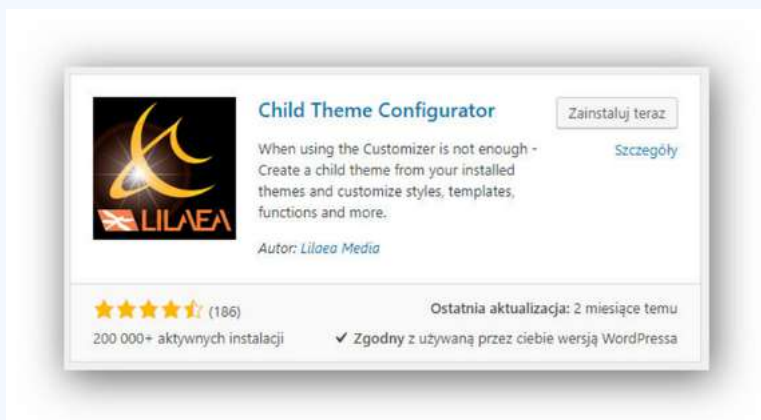
Nie wprowadzaj zmian bezpośrednio w plikach motywu, bo po aktualizacji motywu te zmiany znikną.

Motyw potomny, czyli child theme w WordPressie

Motyw potomny przydaje się, kiedy w WordPressie chcesz dokonać większych zmian. Większych, to znaczy wychodzących poza CSS. Wprawdzie można i motyw potomny obejść, ale kiedy planujesz zmieniać cokolwiek w PHP, najbezpieczniej jest po prostu go stworzyć. Jakie to mogą być zmiany? Najczęściej coś w widokach podstron, może to być ukrycie tytułu strony lub inny sposób wyświetlania wpisów, np. układ wpisów w dwóch kolumnach zamiast listy wpisów, albo podpis w stopce, np. kto wykonał stronę albo zmianę linka do używanego motywu. Motyw potomny stworzysz na szczęście w bardzo prosty sposób.

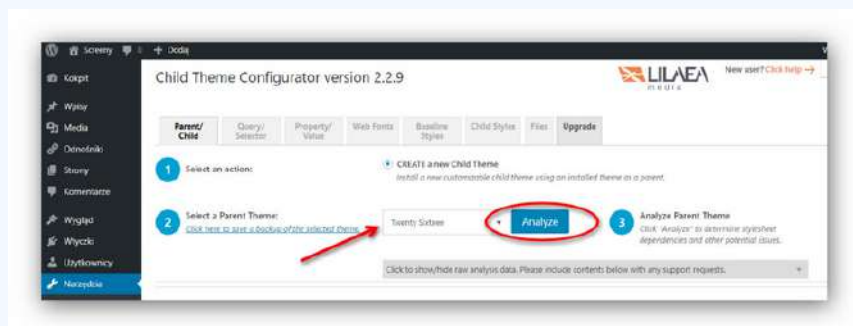
Po pierwsze: zainstaluj wtyczkę “Child Theme Configurator”.

Wejdź w: Kokpit -> Wtyczki -> Dodaj nową, następnie wyszukaj wtyczkę po nazwie i kliknij Instaluj.



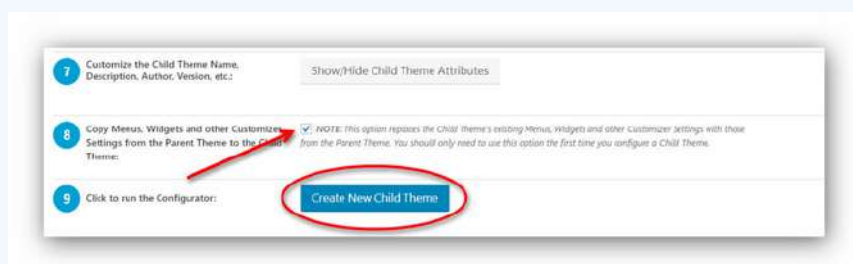
Po instalacji i włączeniu wtyczkę znajdziesz w: Kokpit -> Narzędzia -> Child Themes.

Aby utworzyć nowy motyw potomny, wejdź w child themes, wybierz nazwę swojego motywu i kliknij Analizuj.



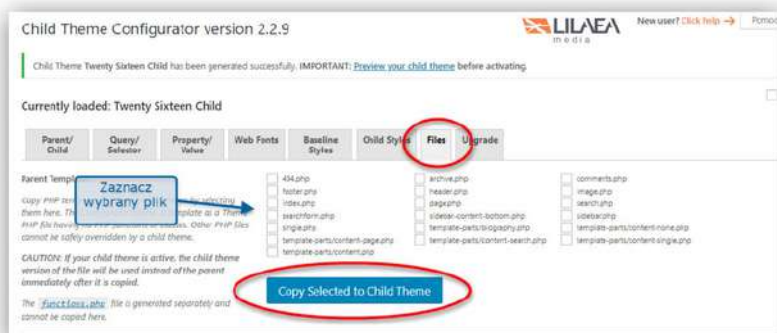
Jeśli motyw jest odpowiednio dobrze napisany otrzymasz zielone potwierdzenie, że wszystko w porządku i możesz działać dalej. Jeśli na tym etapie okaże się, że nie jest w porządku, to osobiście radzę ci zmienić motyw.

W kolejnym kroku jeśli chcesz dodać informacje o sobie jako autorze motywu potomnego, rozwiń pole „Child Theme (click to edit additional fields)” – otrzymasz możliwość dodania opisu siebie, swojej witryny itp. Możesz też zaznaczyć, że chcesz, aby podczas tworzenia się motywu potomnego zostały zachowane ustawienia z oryginału oraz by została zrobiona kopia zapasowa plików. Na koniec klikasz Create new child theme i... właśnie utworzyłaś/leś swój pierwszy motyw potomny!



Ostatnia sprawa – wejdź w Kokpit -> Wygląd -> Motywy i włącz motyw potomny.

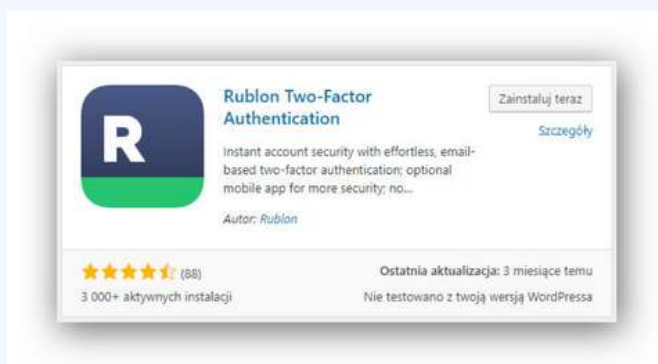
Teraz możesz wprowadzać zmiany na swojej stronie czy swoim blogu i nie bać się, że znikną po aktualizacjach! Pamiętaj oczywiście, że jeśli zmienisz coś bezpośrednio w plikach motywu rodzica, to edytowany plik musisz przekopiować do swojego motywu potomnego. Tylko wtedy aktualizacyjne zmiany go nie nadpiszą. Zrobisz to w Kokpit -> Narzędzia -> Child theme, w zakładce Files. Zaznacz po prostu plik, który chcesz przekopiować i kliknij Copy selected to child theme.



Podwójne uwierzytelnienie

To element, który wpływa na podniesienie bezpieczeństwa Twojego WordPressa. Brzmi pewnie dziwnie, ale tak naprawdę chodzi o ustawienie podwójnego logowania do kokpitu. Niektóre hostingi (wiem o Atthoście i Linuxpl.com) mają taką możliwość w swojej ofercie i warto ją włączyć. Jeśli jednak nie masz takiej opcji, skorzystaj z wtyczki Rublon (wp10.pl/rublon).

Zainstalujesz ją w: Kokpit -> Wtyczki -> Dodaj nową – po włączeniu wystarczy, że ustawisz podwójne logowanie do swojego WordPressa.



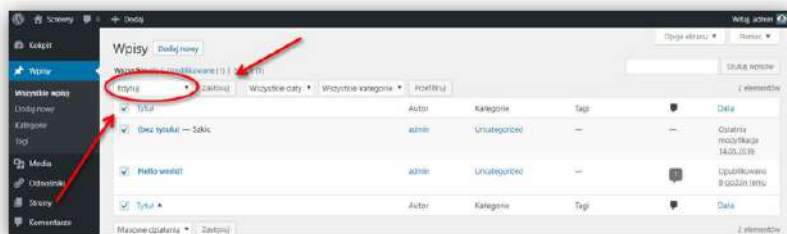
**WP TIP**

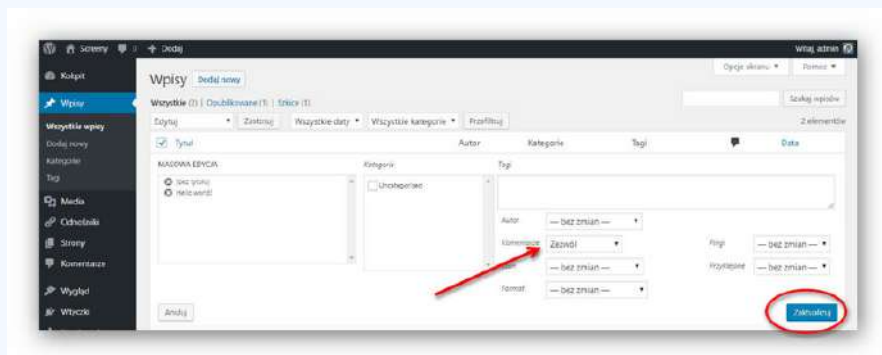
Nie instaluj jej, jeśli prowadzisz sklep na WooCommerce lub stronę, na której mają logować się lub podawać jakiegolwiek hasło Twoi użytkownicy. Wtyczka włącza podwójne logowanie we wszystkich miejscach logowania w WordPressie.

Edycja wielu naraz

Edycja wielu naraz to taka opcja, o której mało kto wie. Umożliwia ona dokonanie podstawowych zmian w wielu (nawet kilkudziesięciu) wpisach, stronach, produktach za pomocą dosłownie kilku kliknięć. Bez wchodzenia w edycję każdego z nich osobno.

Aby z niej skorzystać, wejdź na jakąkolwiek listę, np.: Kokpit → Wpisy, zaznacz wszystkie, wejdź w „Masowe działania” i kliknij „Edytuj”. Następnie zmień opcję, którą chcesz zmienić, i kliknij „Zapisz”. Zmiana będzie dotyczyć wszystkich zaznaczonych elementów.





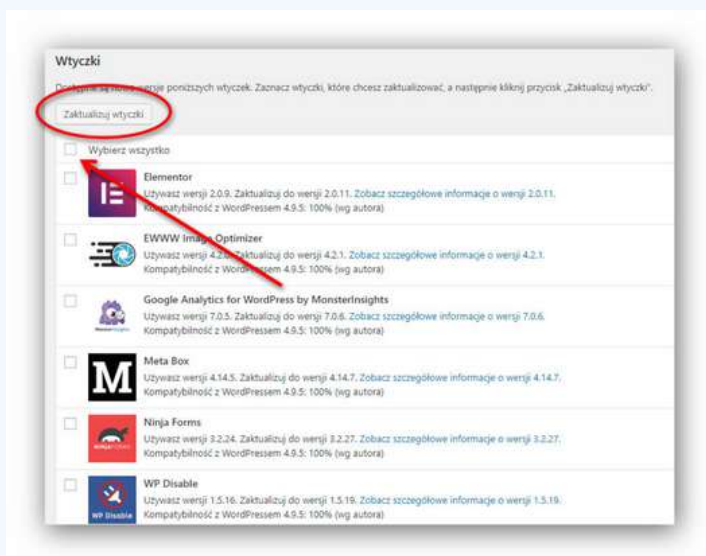
BHP WordPressa

Myślisz, że masz już stronę na WordPressie i masz święty spokój? Nic bardziej mylnego!

WordPress, tak, jest genialnym narzędziem, ale geniusz tego CMS-a polega również na tym, że jest on stale wspierany i rozwijany przez społeczność ludzi na całym świecie. A to oznacza, że sam WordPress wymaga stałego doglądania. Wtyczki i motywy, które masz zainstalowane, również tego wymagają. Niestety pozostawienie nieaktualnego kodu w WordPressie szybko kończy się przykrymi konsekwencjami. Przede wszystkim włamaniem do WordPressa, ale dalej: rozsyłaniem spamowych maili w hurtowych ilościach lub przekierowaniem Twojej własnej domeny np. na strony o tematyce pornograficznej...

Jestem przekonana, że myślisz sobie teraz, że przecież kto chciałby się włamać na Twoją stronę, czy blog. Wierz mi, tym, którzy to robią, nie zależy na włamaniu akurat do Twojego WordPressa. Oni szukają jakiegokolwiek WordPressa, którego mogliby użyć do swoich celów.

Moja rada w tym zakresie jest jedna. Przynajmniej raz w tygodniu zaloguj się do swojego WordPressa i wykonaj wszystkie aktualizacje, które masz w kokpicie. Aby sprawdzić, co masz do zaktualizowania, wejdź w: Kokpit -> Aktualizacje.

**WP TIP**

Najlepiej ustal sobie jakiś jeden, stały dzień w tygodniu, a zanim się obejrzyysz, wejdzie Ci to w nawyk.

TO JUŻ JEST KONIEC?

Ależ! Niech to będzie początek pięknej przygody!

Zaistnienie w sieci to trochę jak skok na głęboką wodę (o tak! sieć potrafi być GŁĘBOKA). Zwłaszcza dla tych, którzy na co dzień żyją poza Internetem i dobrze się mają, w sensie, że nic im za specjalnie nie brakuje. Ale są i tacy – i ja spotykam ich najczęściej – którzy marzą i chcą w Internecie być i działać i rozwijać się, swój produkt i markę, a jednak coś lub ktoś, jakiś głos, jakiś hamulcowy, sprawia, że nie robią w tą stronę kroku. To może ja podpowiem, co w ogóle w sieci i na WordPressie można zdziałać?

Strony internetowe i blogi

To sposób na pokazanie siebie, swojej firmy i swoich usług. To pierwsza i najbardziej domyślna funkcja WordPressa, który przeca stworzony został, by ludzie mogli publikować swoje treści w sieci bez umiejętności kodowania. Jedno z drugim często idzie w parze, choć przeznaczenie firmowej strony www to może bardziej prezentacja usług, czy produktów, natomiast bloga – dzielenie się treścią, przeżywaniem, światem.

Moje “centrum zarządzania” to blog, który właśnie czytasz, ale prowadziłam kiedyś też blog o darmowych motywach, a teraz nagrywam podcast i on też ma swoją własną stronę internetową.

Sklepy internetowe

Sklep to sklep – co tu się rozwodzić? Wiadomo oczywiście, że chodzi o sprzedaż. Sympatyczne w WordPressie jest to, że sprzedawać możesz zarówno usługi, jak i produkty fizyczne, zarówno na terenie kraju, jak i poza jego granicami.

Moje sklepy na WordPressie? Pierwszy jest tu, na tym blogu i zakupisz w nim nasze usługi, drugi to AkademiaWP – miejsce z kursami online dotyczącymi WordPressa.

Platforma kursów online

Najchętniej polecanym rozwiązaniem do tworzenia kursów online nie jest oczywiście WordPress, ale – jeśli już ktoś korzysta z WordPressa – to najczęściej staje się on domyślnym wyborem dla realizacji następnych projektów, również właśnie kursów online. Pisałam już o tym, jak można w prosty sposób i za darmo zorganizować nauczanie w Internecie, sama również do własnych kursów WordPressa wykorzystuję. Link? Ależ proszę!

Landing page

Moja przygoda z landing page'ami w WordPressie jest – delikatnie rzecz ujmując – wyboista. Bo kiedyś prowadziłam bezpłatny kurs online o ich tworzeniu przy wykorzystaniu wtyczki, później wtyczka ta przestała być rozwijana i działać, następnie stworzyłam kolejny kurs z wykorzystaniem innej wtyczki, jednak historia się (prawie) powtórzyła... W międzyczasie odkryłam MailerLite (narzędzie do newsletterów, link jest afiliacyjny) i jego możliwości tworzenia "landingów" i zaczęłam z niego korzystać. Potem pojawił się Elementor, a obecnie korzystam z page buildera wbudowanego w nowy motyw na blogu.

Ale! Ale! Pokażę co nie co, żeby nie było: landing w MailerLite, landing w Elementorze, landing w moim obecnym page builderze.

"Fama linków"

To moja robocza nazwa i nie ma nic wspólnego z pozycjonowaniem. Powstanie tego WordPressa ściśle związane jest z powstaniem książki. To mój sposób na tworzenie linków przyjaźniejszych niż przyjazne i – co najważniejsze – prostych do zapamiętania! Wszystko opiera się o domenę www.WP10.pl, a dalej – dzięki magicznej wtyczce – dopisuję odpowiednie określenia, w zależności dokąd dany link ma prowadzić. Przykład? Zobacz, dokąd prowadzi ten link:
<http://wp10.pl/grupa!>

Ukryte treści

Tę możliwość wykorzystuję na trzy sposoby, ale warto w ogóle wiedzieć, że istnieje ona w WordPressie. Na czym polega? Zarówno wpisy, jak i strony można w WordPressie "zahasłować". Wtedy dla wszystkich ich treść jest ukryta, a dostęp do niej mają osoby, które znają hasło.

Do czego ta funkcja może służyć? Tu na blogu istnieje zahasłowana [Strefa VIP](#) – miejsce, które dostępne jest dla Czytelników WordPressowego newslettera, Czytelnicy książki otrzymując dostęp do tajnego [bloga](#), który prowadzę specjalnie dla nich, a Klienci naszej firmy otrzymują taki dostęp do stron stworzonych tylko dla nich z tutorialami dotyczącymi ich WordPressów.

Szybka weryfikacja pomysłu

Przyznam się, że to jest jeden z powodów, dla których kocham WordPressa – fakt, że mogę go szybko odpalić tylko po to, żeby zweryfikować, czy któryś z moich “kolejnych genialnych” pomysłów ma w ogóle rację bytu. Nie, nie zawsze chodzi mi o nowe wielkie projekty. Czasem chodzą mi po głowie zamysły, które miałyby służyć tylko mi, np. do usprawnienia pracy. Tak było w przypadku szukania możliwości stworzenia własnego systemu CRM lub strony, która wyświetlałaby mi posty z fanpage’y i grup Facebooka.

WordPressy techniczne

To ostatnia opcja, ale równie ważna, bo to wszystkie WordPressy, z których korzystam przy nagrywaniu filmów. Różnych filmów. Od video, które umieszczam w kursach, przez video nagrywane do mediów społecznościowych po video na mój kanał na YouTube. I jeszcze jedno. To też WordPressy, które służą mi czasem do testowania wtyczek lub motywów.

Myślisz, że masz już stronę na WordPressie i masz święty spokój? Nic bardziej mylnego!

WordPress tak, jest genialnym narzędziem, ale geniusz tego CMS-a polega również na tym, że jest on stale wspierany i rozwijany przez społeczność ludzi na całym świecie. A to oznacza, że sam WordPress wymaga stałego doglądania. Wtyczki i motywy, które masz zainstalowane, również tego wymagają. Niestety pozostawienie nieaktualnego kodu w WordPressie szybko kończy się przykrymi konsekwencjami. Przede wszystkim włamaniem do WordPressa, ale dalej: rozsyłaniem spamowych maili w hurtowych ilościach lub przekierowaniem Twojej własnej domeny np. na strony o tematyce pornograficznej...

I JESZCZE DODATKI...

Co zrobić, gdy wywali Ci się WordPress?

Kiedy wywala się WordPress? A no wtedy, gdy mu coś nie pasuje. Może się zdarzyć znieenacka, ot tak po prostu – wtedy najczęściej odpowiedzialny jest za awarię hosting. Może się zdarzyć przy aktualizacji: samego WP – jeśli inne komponenty nie są jeszcze dostosowane z najnowszą wersją, motywów – jeśli ich kod jest błędnie napisany lub “pogryzie się” z innym fragmentem kodu i wtyczek – jeśli ich kod nie jest odpowiedni dla najnowszej wersji WP lub gdy wtyczki “gryzą się” między sobą (najczęściej, gdy masz zainstalowane dwie lub więcej wtyczki, których funkcje są podobne) lub kiedy autor wtyczki nie nadąża za rozwojem innej wtyczki, z którą ta pierwsza ma współpracować. Albo przy aktualizacji wtyczek lub motywów. Albo gdy zainstalujesz i włączysz wtyczkę, która “pogryzie się” z inną...

Po czym poznam, że WordPress się wywalił? Najczęściej po tzw. white screen, czyli białej przestrzeni w miejscu Twojej strony internetowej. I to zarówno na stronie głównej jak i na wszystkich podstronach, czy wpisach, ze stroną logowania do WP łącznie. Co można wtedy zrobić, by nie być jak porzucone dziecko w lesie?

Poszukaj specjalisty

Zawsze, ale to ZAWSZE możesz poszukać kogoś, kto po prostu zna się lepiej na WordPressie niż Ty. WP jest tak popularnym narzędziem, że nie powinno to sprawić problemu. Wystarczy np w grupie WordPressowej zapytać, kto by mógł pomóc i z pewnością ktoś się znajdzie. Oczywiście trzeba będzie ponieść koszt naprawy, ale przynajmniej zaoszczędzisz czas i odrobinę nerwów.

Napraw przez FTP

Skrót FTP pochodzi od File Transfer Protocol i oznacza po prostu możliwość połączenia się z serwerem (na którym umieszczony jest Twój WordPress) inaczej niż przez panel admina. Po co tak? Jeśli masz w panelu admina hostingu dostęp do plików umieszczonych na serwerze, to nie będziesz potrzebować innego rozwiązania. Jeśli jednak nie – to po wywaleniu się WordPressa program (klient) FTP (a najlepiej FTPS – wtedy połączenie jest dodatkowo zabezpieczone) będzie nieodzowny. Jak się do tego zabrać?

Najlepiej już wcześniej zadbać, by mieć utworzony dostęp do serwera przez FTPS. Najczęściej można sobie samodzielnie taki dostęp utworzyć w panelu admina hostingu, jeśli jednak nie lub jeśli nie wiesz jak to zrobić – pisz do supportu hostingu. W firmach, które dbają o Klientów szybko Ci to przygotują. Będziesz potrzebować: adres serwera, login, hasło oraz port (najczęściej jest to 21, ale się upewnij).

Jeśli już masz te dane potrzebujesz klienta FTP, czyli programu, dzięki któremu się połączysz. Najczęściej używanym i chyba najbardziej popularnym jest FileZilla. Program jest bezpłatny i bez problemu zainstalujesz go na swoim komputerze. Również jego obsługa nie powinna sprawić Ci trudności – jeśli tak będzie na YouTube z pewnością znajdziesz pomocne tutoriale. UWAGA! FileZilla przechowuje dane w sposób nieszyfrowany, dlatego lepiej łączyć się ze swoim serwerem poprzez protokół FTPS.

Kiedy już dostaniesz się na serwer najłatwiej sprawdzić dwie rzeczy:

- zmienić nazwę folderu z wtyczkami (ścieżka dostępu: WordPress -> wp-content -> plugins) i jeśli po tej zmianie strona normalnie się pojawi będzie to oznaczało, że za wysypanie strony odpowiedzialna jest jakaś wtyczka (jakieś wtyczki) lub
- zmienić nazwę folderu aktywnego (włączonego) motywu (ścieżka dostępu: WordPress -> wp-content -> themes -> nazwa motywu) – wtedy WordPress skorzysta z motywu domyślnego (zawsze miej choć jeden zainstalowany!) i jeśli strona się pojawi – będziesz wiedzieć, że problem stwarza Twój motyw.

Jeśli żaden z powyższych sposobów nie zadziała – patrz punkt pierwszy, czyli poszukaj specjalisty...

Skorzystaj z trybu konserwującego

To nowość w WordPressie, która mi ostatnio uratowała blog. O co chodzi? Od niedawna wprowadzono tzw. tryb konserwujący. Mechanizm polega na tym, że jeśli wywali się WordPress to na adres mailowy głównego admina wysyłany jest mail, w którym:

- masz informację, że WordPress się wysypał,
- masz informację, co go wysypało (konkretny plik z błędami),
- masz możliwość klikając w specjalny link zalogować się do kokpitu w trybie konserwującym.

Muszę przyznać, że nic jakoś o nim głośno nie słyszałam i jak pierwszy raz otrzymałam taki email, to pomyślałam, że ktoś mi się włamał i podszył...

Sprawdziłam jednak i okazało się, że mojego bloga nie ma w sieci (AAAAA!), więc kliknęłam link i zalogowałam się do kokpitu. Wtyczka, która stanowiła problem była już wyłączona (WP sam ją dezaktywował), dodatkowo przy niej były wypisane błędy kodu, więc mogłam spokojnie się temu przyjrzeć, a potem ją usunąć. Wszystko to trwało 3 minutki i było mega intuicyjne.

I JESZCZE DODATKI...

Dekalog WordPressa

Powstał w wyniku wieloletnich przemyśleń i obserwacji. Powstał, by z jednej strony przypominać o dość podstawowych zasadach, z drugiej zaś – by delikatnie się uśmiechnąć. Powstał, bo wielu z nas, którzy czujemy się z WP związani bliżej, zależy na tym, by zarówno WordPress, jak i jego zastosowania miały się dobrze. I – co najważniejsze – miały się dobrze na dłużej!

Dekalog użytkowników WordPressa – jak, po co i “dlaczemu”?

Niewielu o tym wie, ale w głębi serducha jestem niepoprawną idealistką. Co jakiś czas oczywiście rodzi to różne dziwne sytuacje, ale często zmusza mnie również do wielu refleksji nad rzeczywistością. Jedną z nich dotyczy pewnej specyficznej grupy osób, którą potocznie nazywamy “społecznością WordPressa”. I dziś podzielę się kilkoma luźnymi myślami. A Ciebie zapraszam do dyskusji!

Dawno, dawno temu, gdy po ręcznej (inne nie istniały!) instalacji WordPressa trzeba było osobno pobierać i doinstalowywać paczkę z jego tłumaczeniem, a – żeby mieć jakiś fajny wygląd strony – bez znajomości HTML, CSS i PHP się nijak nie obeszło, moje podejście do WP było jedyne wtedy możliwe. “Tak, fajny ten WordPress. Fajnie by było to umieć, ale skoro moja cierpliwość do HTML skończyła się na niedziałającej tabelce, to raczej nie jest to dla mnie.” Serio. Serio.

A potem poznałam ludzi! Najpierw Basię. To ona pokazała mi WordPressa od środka i wytłumaczyła, jak stawiać pierwsze w nim kroki. A potem innych, bo podczas WordCamp Warszawa 2016 zrozumiałam, że WP to coś o wiele więcej niż CMS do “stawiania ludziom stronek”. Że to projekt, że open source, że o zasięgu globalnym, że światowa społeczność, że bezpłatny, że z własnym repozytorium i że... No właśnie. Że również i tu, nad Wisłą, istnieje społeczność ludzi szerzej zaangażowanych w WP i wszystko, co się z nim wiąże.

Jakby działa się to dziś, pamiętam, że w Polskim Busie w drodze powrotnej zostałyśmy przyjęte do: WordPress_PL i WordPress Polska – dwóch największych grup WordPressowych na Facebooku. Z jakim zdziwieniem odkrywałyśmy wtedy toczące się w nich dyskusje! Zdziwieniem, że jest tak wiele osób, które pomagają innym i niczego w zamian nie oczekują. Ba! Wszystkie odpowiedzi zostawiane są otwarcie i dostępne tak, by mogły służyć potomnym.

Z czasem zauważyłam jednak dwa elementy, które delikatnie mnie zaniepokoiły. Najpierw fakt, że w sumie w obu grupach pula pytań zaczyna być powtarzalna, jakby była zamknięta. Nie, oczywiście nie w sensie, że nie ma o co więcej pytać odnośnie WordPressa. Jednak pytania najczęściej zadawali/zadają w miarę początkujący użytkownicy, więc siłą rzeczy często dotyczą one tych samych kwestii. I potem drugi – zaczęłam zauważać to tu to tam wkradające się co raz częstsze zniecierpliwienie...

Z jednej strony nic dziwnego (kto nigdy w żadnej grupie nie napisał "Użyj lupki!" niech pierwszy rzuci kamieniem!), z drugiej jednak pomyślałam sobie, że może warto różne kwestie krążące i odmieniane we wszystkich przypadkach w dyskusjach w różnych miejscach zebrać. Tak zrodził się pomysł Dekalogu WordPressa.

Dekalog WordPressa – kilka bazowych założeń

Na dobry początek mam potrzebę uściślić kilka punktów. Dekalog jest moim bardzo subiektywnym zbiorem. Zbiorem przemyśleń, czy zebranych podczas wielogodzinnych WordPressowych dyskusji toczonych podczas WordUpów, WordCampów, wywiadów, lajwów i podcastów. Powstał na kanwie moich osobistych doświadczeń i zdarzeń z WordPressowych biznesów moich znajomych. Jest efektem spostrzeżeń i mojego swoistego poczucia humoru, dlatego zapraszam również do dyskusji. Ogromną mam prośbę – jeśli miałabyś/miałbyś powiesić na nim wszystko, co najgorsze, odezwij się i porozmawiajmy! Szczerze ufam, że realizując pomysł Dekalogu WordPressa przyczynię się do jeszcze lepszych WordPressowych projektów i dostarczę trochę uśmiechu! A może wbijam kij w mrowisko?

Przejdźmy więc do rzeczy... Przedstawiam oczywiście z uzupełniającym komentarzem.

**Dekalog WordPressa,
czyli garść dobrych praktyk okraszonych przymróżeniem oka**

PIERWSZE:

Nie będziesz nigdy i pod żadnym pozorem grzebał w kodzie WordPressa.

Jestem przekonana (a może chcę wierzyć?), że pewnie nigdy nie próbowałaś/łeś. Może nawet nie wiesz do końca, co, gdzie i jak trzeba by zadziałać, by w samym kodzie WordPressa grzebać. I ja Ci tej drogi przyczyn oczywistych ułatwiać nie będę. Natomiast zdecydowanie uwrażliwię dziś na najwyższej wagi kwestię. Naprawdę i serio, serio nie edytuj nigdy kodu WordPressa. To się po prostu nie może skończyć dobrze. Za to takie działania odłączą Cię od jego dalszych aktualizacji. A aktualizacje to wysiłek wielu mózgów i nie rzadko łatki luk bezpieczeństwa. Tracąc kontakt z oficjalną ścieżką rozwoju WP będziesz musiał/a o jego kondycję dbać swoimi siłami i we własnym zakresie. Jedna, jedynie przychodzi mi sytuacja na myśl, kiedy by można. Mianowicie wtedy, gdy jesteś na takim poziomie programistycznym, że znasz kod WP i wiesz, co robisz. Wyobrażam sobie bowiem takie projekty, w których korzysta się z jedynie z pewnych elementów WordPressa lub trzeba go zmodyfikować.

DRUGIE:

Nie będziesz brał i używał motywów i wtyczek z podejrzanymi źródłami.

Z kilku przyczyn, ale ja wspomnę o dwóch najważniejszych. Po pierwsze – kasa. Jestem świadoma, że pobierając lub nawet kupując, ale w dobrej lepszej cenie, wtyczkę albo motyw w innym miejscu, niż oficjalny sklep, każdy liczy na własną oszczędność. W końcu (choć to ryzykowne podejście) nie zawsze projekty rozpoczyna się z odpowiednim budżetem na inwestycję. I owszem – to się zgadza. Ty na takim działaniu poniesiesz mniejsze koszty. Ale! Tym samym twórca będzie miał mniej środków na dalszy rozwój, czy zapewnienie wsparcia we wdrożeniach motywu/wtyczki. I po drugie – bezpieczeństwo. W takich szemranych pobocznych źródłach można uzyskać paczkę uszkodzoną lub wzbogaconą o dodatkowe linijki złośliwego kodu. Wierz mi, nie chcesz instalować ich na swoim serwerze!

TRZECIE:

Pamiętaj, aby aktualizacje wykonywać tak szybko, jak jest to możliwe.

Ten punkt – ufam! – nie sprawi nikomu problemu. O tym, że WordPressa, motywy i wtyczki aktualizować trzeba i warto, nie muszę chyba nikomu udowadniać. Ba! Wystarczy dłuższy czas tego nie robić i o konsekwencjach każdy przekona się na własnej skórze. Oczywiście nie wszystko aktualizujemy od razu na produkcji działającej stronie i zawsze prze wykonaniem “update’ów” dbamy o kopię bezpieczeństwa, ale naprawdę zalecam regularnie zaglądać do kokpitu i z nimi nie zwlekać.

CZWARTE:

“Czcij” i szanuj tych, którzy WordPressy robią dłużej od ciebie.

Ja wiem. Z autopsji wiem, jak bardzo można się WordPressem zachwycić. I jak bardzo już na samym początku (kiedy publikujesz swoją pierwszą, czy drugą stronę z jego wykorzystaniem) można uwierzyć we własną “specjalistyczność” w jego zakresie. Ale – i to także znam z własnego ogródka – wierz mi, że to przekonanie jest często mega złudne!

W pewnym sensie winien jest sam WordPress. Stworzony i rozwijany jest bowiem w taki sposób, by stosunkowo szybko i intuicyjnie na podstawowym poziomie go sobie przyswoić. W poznawaniu go i rozwijaniu swoich zasobów zakresie WP jednak im dalej w las, tym wciąż ciekawiej, więc jeśli ktoś z większym doświadczeniem na coś zwraca Ci uwagę – uszanuj. Niewiele jest dziedzin, w których ludzie dzielą się swoją wiedzą z innymi bezpłatnie!

PIĄTE:

Nie usuwaj możliwości edycji czegokolwiek w kokpicie (ostatecznie poza edytorem motywów i wtyczek).

To praktyka, z którą spotykam się wciąż i nadal. I wciąż i nadal nie rozumiem, po co stosowana. Wprawdzie niektórzy z wykonawców stron twierdzą, że dla “dobra klienta”, czyli zamawiającego, ale... O ile potrafię przyjąć, że można usunąć komuś z kokpitu opcje wprowadzania zmian bezpośrednio w plikach wtyczek (choć osobiście wolę te opcje zostawić i dokładnie uprzedzić klienta z czym wiąże się dokonywanie zmian w tych miejscach), czy motywów, o tyle nijak nie pojmę usuwania powiadomień o dostępnych aktualizacjach, czy – jak to ostatnio spotkałam – widжетów na stronie z blogiem! No nie. No po prostu nie.

SZÓSTE:

Nie twórz własnych rozwiązań, gdy możesz korzystać z dostępnych w repozytorium.

Jest ich mnóstwo! Już wymyślonych. Już napisanych. I – co najważniejsze – już sprawdzonych wtyczek i motywów dla WordPressa. Naprawdę najczęściej nie ma potrzeby tworzyć kolejnych. No, chyba że masz pomysł, jak coś mocno rozwinąć, usprawnić, albo Twojego rozwiązania jeszcze w repozytorium nie ma. Wierz mi, pisanie przysłowiowych “trzech linijek kodu” tylko dlatego, że coś nie coś potrafisz, albo – nie daj Boże! – kopiowanie ich ze źródeł dla developerów bez wiedzy, jak dokładnie działają, to w najlepszym wypadku proszenie się o kłopoty. W najgorszym scenariuszu – narażenie klienta na nieprzyjemne konsekwencje!

SIÓDME:

Nigdy i pod żadnym pozorem nie instaluj Wordfence lub innych tzw. “wtyczek do bezpieczeństwa”.

Bo nie! To po prostu zawsze kończy się źle. Dociekliwym polecam wszelkie materiały Krzyśka Drózdza dostępne np. na WordPress.tv, dla mniej szperających dwa powody. Po pierwsze – trzeba wiedzieć, że wtyczki te nijak nie poprawiają bezpieczeństwa stron internetowych. Owszem wprowadzają kilka bajerów (np. poinformują Cię o potencjalnych próbach logowania do Twojego WordPressa, które i tak wydarzają się na wszystkich WordPressowych instalacjach), ale na tym ich działanie się kończy. I po drugie – o tym mało kto mówi wprost – wtyczki te same co jakiś czas mają swoje luki bezpieczeństwa i włamania do kokpitów dzieją się dzięki ich obecności.

ÓSME:

Nie tłumacz, że “się nie da” zanim sprawdzisz, czy to nie twoje “skille” są jedynym ograniczeniem.

Temat, o którym mogłabym z powodzeniem drugą książkę napisać. Od jakiegoś czasu bowiem do mojej skrzynki często wpadają zapytania o poprawki w WordPressach niedokończonych lub źle wykonanych przez innych.

Najnowszy przykład?

Na pewnym blogu wykonawca miał wprowadzić możliwość umieszczenia informacji o czasie czytania wpisu przez blogera. Do mnie blog trafił z różnymi kwestiami, ale jedną z nich był fakt, że pole do wprowadzenia takiej informacji w edycji wpisu jest, ale źle się wyświetla na blogu ("Czas czytania: 5 minut" zlewał się bez spacji z pozostałymi meta danymi), a wykonawca twierdzi, że "inaczej się nie da". W pierwszej chwili pomyślałam, że ktoś pewnie dopisał swoje "3 linijki kodu" i o czymś zapomniał, ale po głębszej analizie odkryłam, że... Wykonawca jednak skorzystał z gotowej wtyczki, która taką funkcję dodaje. Szkoda, że wcześniej nie sprawdził, że użyty na blogu motyw ma ją wbudowaną. Efekt? To nie miał o prawa działać, bo kod wtyczki i motywu się nadpisywał...

DZIEWIĄTE:

Nigdy nie oczerniaj poprzedniego wykonawcy WordPressa.

Ta kwestia mocno łączy się z poprzednią. Z doświadczenia wiem, że – realizując zlecenia na WordPressie – często trafisz na przypadki, w których ktoś coś zawalił, albo nie umiał wykonać. Zdarza się. Wierz mi jednak, że podkreślanie, jak wielkim partaczem był Twój poprzednik nijak nie świadczy o Twoim profesjonalizmie. Świadczy jedynie (i to nie najlepiej) o Twoim poziomie kultury osobistej...

DZIESIĄTE:

Ani żadnego innego wdrożenia, którego budżet i specyfikacja nie są ci znane.

Bardzo częsty wątek w wielu branżach. Odnoszę nawet czasem wrażenie, że "Panie! Kto to panu tak spierd...ił?!" to najczęściej wypowiedana fraza przez różnej maści specjalistów. Jakby wskazywanie i udowadnianie, jak to inni robią gorzej, było naszym "sportem narodowym".

Co ciekawe, gdy ktoś komuś coś wskazuje w jego wykonaniu, również na grupach WordPressowych, często padają argumenty dotyczące ograniczonego budżetu, czy takiej, a nie innej woli zleconodawcy. Nie przestaje więc mnie zadziwiać fakt tego swoistego dualizmu w każdym z nas i jednocześnie brak jakiegokolwiek refleksji w tym temacie!

Dekalog WordPressa

- 1 Nie będziesz nigdy i pod żadnym pozorem grzebał w kodzie WordPressa.
- 2 Nie będziesz brał i używał motywów i wtyczek z podejrzanych źródeł.
- 3 Pamiętaj, aby aktualizacje wykonywać tak szybko, jak jest to możliwe.
- 4 "Czcij" i szanuj tych, którzy WordPressy – zwłaszcza zawodowo – robią dłużej od ciebie.
- 5 Nie usuwaj możliwości edycji czegokolwiek w kokpicie (ostatecznie poza edytorem motywów i wtyczek).
- 6 Nie twórz własnych rozwiązań, gdy możesz korzystać z dostępnych w repozytorium.
- 7 Nigdy i pod żadnym pozorem nie instaluj Wordfence lub innych tzw. "wtyczek do bezpieczeństwa".
- 8 Nie tłumacz, że "się nie da" zanim sprawdzisz, czy to nie twoje "skille" są jedynym ograniczeniem.
- 9 Nigdy nie oczerniaj przed klientem poprzedniego wykonawcy WordPressa.
- 10 Ani żadnego innego wdrożenia, którego budżet i specyfikacja nie są ci znane.

Chcesz pogadać? Cho na: www.KasiaAleszczyk.pl/dekalog! 😊





Chcesz mieć bezpiecznie działającą stronę na WordPressie?

Zdecydowanie skorzystaj z Opieki nad WordPresssem, jeśli:

- posiadasz stronę na WordPressie
- nie wiesz, czy jest ona stale widoczna w Internecie
- nie masz czasu przeprowadzać bieżących aktualizacji
- nie wiesz, czy i gdzie masz kopie zapasowe strony
- nie potrafisz przywracać kopii zapasowych
- nie masz wdrożonych działań podnoszących bezpieczeństwo Twojej strony (nie mówimy o tzw. "wtyczkach do bezpieczeństwa")

ŚWIECZNIE! DOŁĄCZAM! 